Nr. 233 (z dod. por.). Dnia 24 sierpnia. Sobota. Dnia 12 (24) sierpnia 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią niedzielę miesiąca, na intencję braci i sióstr arcybractwa Pocieszenia N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym:

w kościele św. Aleksandra—na pamiątkę poświęcenia—i

w kaplicy św. Kazimierza na Tamce—ku czci św. Ludwika, króla węgierskiego.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Prasa niemiecka, odbierająca natchnienia z berlińskiej Wilhelmsstrasse, zajętą jest w obecnej chwili do przesady rozważaniem doniosłości następstw podróży cesarskiej do Berlina. *Hamburgischer Correspondent*, organ zachowawczy, który tak często w ostatnich czasach służył kanclerzowi za trąbę, wyraża się w tej mierze, jak następuje:

„Odwiedziny cesarza Franciszka Józefa były wypadkiem ważnym nietylko jako świadectwo trwałości potrójnego przymierza, dostarczyły wszakże i pożądanej sposobności do uwidocznienia najzupełniejszej zgody w poglądach obu mocarstw na zasadnicze pytania polityki europejskiej, na te nawet, co do których aż do niedawna na Wilhelmsstrasse i na Ballplatzu nieco odmienne panowały zapatrywania. Mimo tego daleko większą wagę przykładać należy do świeżo dokonanego zbliżenia pomiędzy Anglją i Niemcami. Dopóki przynajmniej lord Salisbury kieruje polityką zewnętrzną Anglji, liczyć można znowu na bezpośredni udział tego mocarstwa w sprawach politycznych Europy, a mianowicie w tymże samym kierunku, w jakim wiodą cele trójprzymierza. Własne zasoby Anglji i wpływ jej na Wschodzie czynią z niej wielce pożądanego sprzymierzeńca, bądźto, jeżeli chodzi o zapobieżenie naruszeniu pokoju, bądźto o zwycięzkie przeprowadzenie narzuconych sobie wojen. Jeżeli już trójprzymierze samo zdołało się przeciwstawić skutecznie żywiołom mniej pokojowym, to dzięki współdziałaniu Anglji, szale przeważają się odtąd stanowczo na stronę sił konserwatywnych."

Taki sam tok rozumowania posłużył i drugiej „trąbie" urzędu kanclerskiego, a mianowicie *Kölnische Ztg.*, do pełnych zapału patrjotycznego uniesień nad donosłością zbliżenia się Anglji do owych mocarstw „zachowawczych". Powiada ona, że dopiero skojarzenie się takiej potęgi morskiej, jak Anglja, z widokami i celami potrójnego związku pozwala należycie ocenić ważną rolę, jaką w tym związku odgrywają Włochy. Pomoc Anglji na morzu Śródziemnem pozwala Włochom poruszać się swobodnie na strategicznych linjach lądowych. Podróż cesarza Wilhelma do Osborne odniosła przeto —zdaniem inspirowanej *Kölnische Ztg.*—trzy skutki: pojednała dwa domy królewskie, zwaśnione od czasu choroby i śmierci cesarza Fryderyka III-go, zbliżyła do trójprzymierza Anglję i zapewniła swobodę ruchów Włochom.

Dzisiejszy prezydent rzeczypospolitej francuskiej, Carnot, oddawna już niezmiernie ujmującą polityką towarzyską, niesłychanie uprzejmym pokrojem swych form i manier, szerzył z wielkim skutkiem falangę przyjaciół republikańskiego państwa, która w drugiej połowie rządów Grévy'ego *recte* Wilsona zaczęła się widocznie przerzedzać. Od chwili upadku Boulangera owładnął francuzami, którzy widocznie potrzebują mieć zawsze swego półbożka, entuzjazm dla Carnota. Podczas uroczystości, zgotowanych przez Paryż dla owych 13,000 merów, zbiegłych ze wszystkich kończyn rozległej ojczyzny do „serca Francji", ten nagły wzrost sympatyj powszechnych dla dzisiejszego prezydenta rzeczypospolitej objawiał się co chwila w rozmarach i kształtach fanatycznego iście kultu. Nazajutrz otwarty został w oranżerji Tuljerjów „kongres międzynarodowy zboża i mąki". Otwierający go mówca wystąpił z takim okresem, zwróconym do obecnego Carnota: „Wcielasz, panie prezydencie, nową formę rzeczypospolitej: rzeczpospolitą ujmującą. Pozyskasz dla tej nowej formy wszystkich francuzów. Dam panu tego niezwłocznie dowód: W stowarzyszeniu naszem formalnie zabronione jest dotykanie w jakikolwiek sposób polityki; otóż ja przekraczam zakaz, a wiem, że obudzę powszechny oklask, gdy zawołam: „Niech żyje rzeczpospolita! Niech żyje prezydent Carnot!" I rzeczywiście, zapał, obudzony temi słowami, zamienił się w frenetyczną owację dla „ujmującego" prezydenta.

A cóż porabia Boulanger?—spytacie. Londyński korespondent do *XIX Siècle* zapewnia, że skazany na deportację niedoszły dyktator czy cezar wybie-

Z TEATRU.

Fernanda jest kobietą upadłą, jak wszystkie bohaterki obecnej belletrystyki francuskiej.

To błoto już tak zbrzydło nawet we Francji, że reakcja przeciw niemu zaczyna się budzić nawet u tych pisarzów, który lgnęli do niego z największem przekonaniem. Nie szukając dalej, Bourget naprzykład, ów Bourget, który ma tyle grzechów potworności literackiej na sumieniu, wielkim głosem woła w przedmowie do swojej ostatniej powieści p. t. „Uczeń" (*Disciple*) o zerwanie z szumowinami społecznemi, o powrót do ideału.

Czy głos jego wywrze skutek, czy nawet usłucha sam siebie ów wiwisektor upadłych kobiet i wyzyskujących je nędzników, przesądzać trudno; widocznem jest tylko, że równie czytelnicy powieści, jak publiczność teatralna, mają już po uszy dam kameljowych i Alfonsów, bo niepowodzenia wydawców i dyrektorów paryskich najlepiej o tem przekonywają.

Sardou pisał swoją „Fernandę" wtedy, kiedy Małgorzata Gautier w najlepsze rej na scenie wodziła, kiedy poważnie debatowano nad tem, jakby owo „arcydzieło" Dumasa syna przenieść na najpierwszą scenę francuską, do przybytku Moljera. I zręczny komedjopisarz, często znakomity obserwator, jak w „Naszych najserdeczniejszych", „Safandułach" lub „Serafinie", a znakomity psycholog w „Rabagasie" i „Ojczyźnie", pozazdrościł laurów najprzewrotniejszemu moraliście Francji, schodząc za nim do... lupanaru. Niech mnie Bóg zachowa od przypuszczenia nawet, że społeczeństwo dzisiejsze doszło do ideału pod względem praw i obowiązków, określonych ustawami i utartemi komunałami zdawkowej moralności względem kobiet. Człowiek poważniej na świat patrzący nie może nie uznać nadużyć mężczyzny w całym jego stosunku prawnym, moralnym i obyczajowym względem kobiety.

Z jednej strony wszelkie przywileje, z drugiej tylko obowiązki.

Świat pobłaża mężczyźnie, a znęca się nad kobietą, otacza aureolą Lowelasa, Don Żuanowi gotów stawiać pomniki, a Magdalenie nie przebaczy nigdy, chyba umierającej... na pustyni.

Jeżeli jednak w Fantynie widzę srogi wyrzut i wyzwanie prawie rzucone społeczeństwu przez genjalnego autora „Nędzników", to właśnie oburza się mój instynkt moralny, na poruszenie kwestji tak palącej i szarpanie tak bolesnej rany, przez najmniej do tego powołanych zabawiaczy tłumu.

Kiedyś obszerniej pisałem na tem miejscu o komedjach Dumasa syna; wypowiedziałem tam mniej więcej wszystko, co o nich myślę, o ich autorze i wpływie jego fatalnym na dzisiejszą newrozę ogólną. Mówiłem też przy tej sposobności, że kwestja rehabilitacji kobiety upadłej nawet dla samego Dumasa jest w zasadzie niedopuszczalna, w szczególnych wypadkach może być jednak w miarę okoliczności surowiej lub łagodniej sądzoną.

Dumas syn nie stworzył ani jednej postaci kobiecej, którąby na łagodność sądu nawet zasługiwała, a jego „Djonizę", czy Janinę w „Pojęciach pani d'Aubray", przechodzi tylko w bezczelności taka Florizel Brandesa, która oddała się pierwszemu spotkanemu mężczyźnie, jak się usprawiedliwia potem mężowi, którego oszukała... z ciekawości.

Fernanda Sardou nie była ciekawą, a istotnie zręczny dramaturg umiał uwikłać ją w taką sieć intrygi, postawić ją na wąskiej ścieżce wśród przepaści, że upadek jej wydaje się być raczej naturalną konsekwencją fatalności, przeznaczenia czy determinizmu, nie wypływem jakiejkolwiek jej woli lub samowiedzy.

Matka Fernandy, opuszczona przez męża, w końcu samobójczę, przygniatana nędzą, spadała coraz niżej po szczeblach zepsucia, aż rozbrat wziąwszy ze wszystkiem, co uczciwe i szlachetne, utrzymywała jedną z tak licznych w Paryżu przed laty trzydziestu jaskiń gry i rozpusty. Człowiek zestosunkowany, przyszły Alfons Dumasa syna, dawał jej swoją opiekę i pomoc względem policji. Ów jegomość nazwiskiem Roqueville skorzystał z chwili, w której panią Senechal aresztowano. Wytłómaczył zrozpaczonej córce, że wolność matki w jej ręku, a biedne dziewczę, wyrosłe jak „kwiat na bagnisku" w tej atmosferze występku, bólem szalone a praw życia nieświadome, uległo. Fernanda po upadku odczuwa całą swoją nędzę moralną i szuka jedynego środka, jaki pozostaje do wyjścia z tego zaczarowanego koła hańby i upodlenia... w śmierci.

Dotąd, jak powiedziałem, zręczny autor sceniczny postawił Fernandę w tak dramatycznej, w tak tragicznej prawie kolizji z walczącą przeciw niej fatalnością, że zyskuje dla swej bohaterki bezwględne sympatje widza. Najzatwardzialszy człowiek musi odczuć litość nad istotą tak nieszczęśliwą. Ale to jest tylko ekspozycja, część zaledwie pierwszego aktu, od którego nagle wszystko się zmienia, a Sardou, pozorny psycholog, maskujący się dotąd filantropijną tendencją, okazuje się odtąd jako mechanik teatralny, przedsiębiorca marjonetek scenicznych, poruszającym je za pomocą subtelnie pogmatwanych sznurków. Bo oto Fernandą zajmował się tylko ze szlachetnych pobudek współczucia Filip Pomerol, adwokat, który źle spędziwszy młodość na *table d'hôte'ach* matki, chciałby ratować córkę od ostatniego upadku. I człowiek żonaty, wchodzi w tym celu po kilku latach niebytności w jaskini pani Senechal w towarzystwo szulerów, łotrów i rozpustnic, aby z niego Fernandę wyciągnąć, a przychodzi wtedy właśnie, kiedy Fernanda, wykonywując dawno powzięty zamiar, rzuciła się pod koła przejeżdżającego powozu, w celu pozbycia się najcięższego dla niej brzemienia życia.

W tym powozie trzeba żeby jechała właśnie kuzynka Pomerola, Klotylda, która ma romans z An-

ra się istotnie do ojczyzny, celem stawienia się przed najwyższym trybunałem i zażądania ponownej rozprawy sądowej. Uczyni to wszakże dopiero na kilka dni przed terminem wyborów powszechnych do izby. Z chwilą bowiem, gdy zgłosi swą gotowość do stawienia się osobistego przed sądem, upada moc wyroku zapadłego *in contumaciam* i oskarżony powraca czasowo do wszystkich swoich praw obywatelskich, a zatem i wyborczych. Boulangerowi się marzy, iż mógłby w ten sposób zdobyć mandat do izby. Wątpimy, aby mu się manewr powiódł: wszakże i p. Constans nie w ciemię bity!

Pytanie, czy rząd francuski zażądać może od Anglji wydania Boulangera, jako skazanego, tak się przedstawia: o ile Boulanger skazany został za „spisek" i „zamach", nie może być wydany w ręce władz francuskich; ponieważ jednak skazano go również za zwyczajną zbrodnię sprzeniewierzenia pieniędzy, sąd francuski zażądać może od sądu policyjnego w Bowstreet (Londyn), w którego rejonie Boulanger mieszka, ażeby go wydał, i sędzia rzeczonego *police court* uczyniłby to musiał. Nie przypuszczają wszelako, ażeby rząd francuski zapragnął uciec się aż do tego kroku ostatecznej represji, już choćby dlatego, że w tym razie proces we Francji musiałby uledz wznowieniu.

Br. Z.

U wód i w kąpielach.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

W Zakopanem.

D. 21-go sierpnia.

Sezon zbliża się już ku końcowi. Wprawdzie ruch z Zakopanego rozpocznie się na dobre za 10 dni, już teraz jednak więcej osób wyjeżdża, niż odwiedza Tatry.

Jeżelibyśmy chcieli charakteryzować sezon tegoroczny, musielibyśmy przedewszystkiem powiedzieć, iż tego lata dały tu sobie *rendez-vous* najpiękniejsze kobiety. Ile kwiatów, ile kwiatów! Obok skromnej lilji, choć wcale nie liljowe noszącej nazwisko, z Krakowa, podziwialiśmy piękną w pączku jeszcze różyczkę z Warszawy, dalej świetną amazonkę i lazurową Felicytę również z Warszawy.

W takiem towarzystwie o zabawy nietrudno. Bawiono się też ochoczo.

We czwartek, d. 15-go b. m., dr. Chramiec w sali swojego zakładu dał wspaniały reunion, urozmaicony tańcami góralskiemi, śród ogni sztucznych, w lasku. W niedzielę znowu staraniem prof. Sokołowskiego odbyła się w parku Modrzejowa loterja fantowa. W kioskach zasiadały panie: mecenasowa Zalewska i mecenasowa Dębska z Warszawy; na oświatę ludową zebrano około 500 złr. Po loterji naturalnie reunion w kasynie.

Urządzony w sali kasyna zakopańskiego pod dyrekcją Niedzielskiego koncert barytona Borkowskiego należeć będzie do najpiękniejszych wieczorów sezonu. Koncertant wybornie odśpiewał arję Walentego z „Fausta", „Stacha" Noskowskiego, romans z „Dinory", „Tęsknotę za zimą" Żeleńskiego i „Krakowiaka" Niedzielskiego. Do uświetnienia wieczoru dzielnie przyczyniły się: pani Wasilewska i panna Kaun. Pierwsza pięknym głosem wywołała burzę oklasków za krakowiaka „Nie będę łez ronić" Niedzielskiego i „Dziewczę z buzią" Galla, zaś panna K. zaznaczyła szczere poczucie artystyczne w wykonaniu „Allegra" Scarlatti'ego i „Scherzino" Paderewskiego. W koncercie brał też udział młody skrzypek, p. Jacek Heggenberger, szwagier malarza Stachiewicza, skończony prawnik. P. H. podobno porzuca zawód prawniczy i poświęca się sztuce.

Zapowiadano też niknące obrazy, których urządzeniem zajął się niezmiernie energicznie Dunin hr. Borkowski. Podobno na sprowadzenie aparatów i najświeższych wzorów z wystawy paryskiej inicjator wydał do 1,000 złr. Przedstawienie miało się odbyć w sali kasyna, o czem całe kasyno od tygodnia wiedziało, a kancelarja jego nawet bileta sprzedawała. W ostatniej chwili, gdy publiczność wchodziła do sali, przedstawienie zawiesił wiceprezes kasyna (Towarzystwa tatrzańskiego) na tej rzekomo zasadzie, iż on, wiceprezes, nic o niem nie wiedział. Oburzenie z tego powodu wielkie i dodajmy—słuszne; człowiek z ludu (zkądinąd wielce poważany) wstrzymał zabawę, przez hrabiego na oświatę ludu urządzaną. Nie godzi się, nie godzi się...

Tutejsza kolonja, mimo wytchnienia, nie próżnuje. Kilkoma nowościami mogę podzielić się z czytelnikiem. Prof. Cybulski pracuje nad „Fizjologją". Będzie to pierwsze dzieło oryginalne w naszym języku; książka ukaże się podobno w końcu r. b. Władysław hr. Koziebrodzki wykończa tom drugi i ostatni pomnikowego „Repertorium" prac sejmu lwowskiego; jest to niezbędne dla posłów *vademecum*, a dla przyszłego historyka cenny materjał. Tom pierwszy doznał zasłużonego uznania; drugi jest już pod prasą. Piotr Stachiewicz pracuje nad Wieliczką w obrazach, które w r. p. ma zobaczyć Warszawa. Dzielny i sympatyczny artysta studjował saliny przez kilka miesięcy częstokroć z narażeniem życia, zwiedzał bowiem najstarsze, a dziś nieczynne już łomy. Obrazów ma być kilkadziesiąt. Młody a przecież znany już tłumacz pieśni hiszpańskich przybył tu na odpoczynek z pierwszemi egzemplarzami świeżo wydanego „Ruchu literackiego południowo-zachodniej Europy".

Z osób świeżo przybyłych zaznaczymy dziś Estreichera, Pawlikowskiego i mecenasa Dąbskiego.

Gość.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż powstał projekt urządzenia w Petersburgu wystawy przedmiotów, mających związek z żeglugą morską i rzeczną.

= Z powodu podniesionej przez jednego z kuratorów okręgów naukowych kwestji, czy wychowańcy wyższych i średnich zakładów naukowych przy wstępowaniu do wojska, jako ochotnicy, korzystają przy odbywaniu służby wojskowej z ulg 2-go stopnia bez zdawania osobnych egzaminów, ministerjum oświaty, po porozumieniu się z ministerjum wojny, odpowiedziało, że kończący wyższe i średnie zakłady naukowe przy wstępowaniu do wojska, jako ochotnicy, na mocy patentów i świadectw z ukończonych tego rodzaju zakładów naukowych, w zupełności korzystają z ulg 2-go stopnia bez składania egzaminów, obowiązujących osoby nieposiadające patentów.

= Z powodu wynikłej kwestji, p. o. ober-policmajstra wyjaśnił, że śledztwo o nagłej śmierci denata winien prowadzić ten komisarz, w którego cyrkule nagła śmierć nastąpiła, chociażby denat gdzieindziej zamieszkiwał.

= W uzupełnieniu rozporządzeń, dotyczących chederów, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym dopilnować, aby ściany izb szkolnych, z uwagi na wzrok uczniów, były malowane jasną farbą.

= Zarząd miejski ponownie wziął pod rozwagę projekt urządzenia za rogatką wolską ogrodu spacerowego i jako najodpowiedniejszą na ten cel miejscowość wskazany został jeden z ogrodów prywatnych, położony nieopodal drogi wolskiej.

= Projekt budowy przy domu Schronienia starców i sierot starozakonnych osobnego przytułku dla paralityków i nieuleczalnych postąpił o tyle, że wykończony i przez radę miejską dobroczynności publicznej przyjęty plan budowy oraz urządzenia rzeczonego zakładu przesłany został do zatwierdzenia rządu gubernjalnego.

= Z powodu cofnięcia zapomogi skarbowej, udzielanej tutejszym zakładom dobroczynnym, rada miejska dobroczynności publicznej wystąpiła do władzy ministerjalnej z przedstawieniem o wyjednanie rzeczonej dopłaty na rzecz zakładu podrzutków, egzystującego przy szpitalu Dzieciątka Jezus, a utrzymującego się z własnych funduszów.

= Na kursa farmaceutyczne zapisało się dotychczas 5-ciu pomocników aptekarskich.

= Nieliczne, bo dwudziestu członków liczące zgromadzenie nożowników, odbyło w dniu wczorajszym półroczną sesję pod przewodnictwem komisarza urzędu, p. Cichawskiego. Z przedstawionych rachunków przez podstarszego, a zarazem kasjera zgroma-

---

drzejem margrabią d'Arcis i po trzech latach tych związków ma nadzieję, że kochanek uprawni swój z nią stosunek małżeństwem. Andrzeja tymczasem znudziła już Klotylda; biega za uroczą blondynką, dostrzeżoną raz w teatrze i raz w kościele, a chcąc się uwolnić od zazdrosnego dozoru, wymyśla udany wyjazd z Paryża, aby swobodniej tylko mógł poszukiwać tej, w której na pierwszy rzut oka tak szalenie się zakochał.

Teraz dopiero sznurki zaczynają się gmatwać.

Uroczą blondynką, w której się kocha margrabia, jest oczywiście Fernanda, którą, nie wiedząc o niczem, Klotylda wzięła wraz z matką pod opiekę i pomieściła we własnym domu. Czując oziębłość kochanka, Klotylda sama udaje zniechęcenie do niego i tym podstępem wywołuje przyznanie się jego do miłości dla Fernandy. Rozpoczyna się melodramat, który możnaby z powodzeniem zatytułować: „Obrażona lwica", albo „Zemsta kobiety", lub „Przeniewierca ukarany". Autor wysila się na wynalezienie tysiącznych szczegółików i pozorów, aby tylko uprawdopodobnić jako tako błahość akcji. Sznurki marjonetek grają na wszystkie strony, powikłań coraz więcej, ale prawdy coraz mniej. Klotylda zapoznaje i żeni margrabiego z Fernandą, wszystko w przeciągu kilku tygodni. Na to potrzeba zmienić nazwisko rodzinne i imię Fernandy. Rzecz idzie, jak po maśle, bo pani Senechal nazywała się właściwie pani de Bryant, a Fernanda nosi drugie imię Małgorzaty, które tak się nie podobało tłumaczowi po polsku, że aż je zostawił francuską Margeritą. Ale Pomerol, domyśliwszy się podstępu, mógłby Andrzeja w porę ostrzedz. I to nie przeszkoda. Autor wyprawi go na Korsykę w obronie jakiejś ważnej sprawy kryminalnej, zastrzegając, że jak tylko będzie potrzebny do komedji, to go się ztamtąd przywiezie z powrotem i to w sam dzień ślubu Andrzeja. Nie dosyć tego. Fernanda ma najszczerszą chęć wyznać wszystko przyszłemu mężowi, i na to jest sposób! Autor nigdy nie pozwoli im zostać sam na sam ze sobą, ci narzeczeni ciągle rozmawiać będą za pośrednictwem Klotyldy, zakochany Andrzej oświadczy się przez nią, od niej odbierze i zezwolenie Fernandy i wyznanie jej przeszłości i list nareszcie, w którym tę spowiedź powtarza.

Różne wypadki w życiu się wydarzają, ale żeby aż tyle tych wypadków na raz się zbiegło, to w życiu tylko wypadkiem przytrafić się może, ale właśnie odtworzone na scenie cechę prawdopodobieństwa utracają. Zresztą, po co to wszystko, dokąd autor zmierza i czego chciał dowieść? Doprawdy, nie umiałbym odpowiedzieć na te pytania.

Widzę za to jasno, sądząc rzecz z punktu widzenia fachowego, że Sardou na początku sztuki chciał napisać co innego, pragnął bohaterką dramatu zrobić Fernandę, a tymczasem mimo woli jego i chęci wyrosła na nią Klotylda. Fernanda — to ofiara, najzupełniej akcji pozbawiona, a osią całej sztuki jest jej antyteza Klotylda; ona prowadzi intrygę, w jej ręku od początku do końca zawiązek jej i rozwiązanie.

Klotylda jest antytezą Fernandy, ale trudno przypuścić, że Sardou, dając jednej rolę kata a drugiej biernej ofiary, miał na myśli utarty komunał o sądach ludzkich, opartych na pozorach, że jednym kobietom świat przebacza upadek, a raczej ignoruje go, gdy te kobiety mają parawan, a jest bez litości, gdy błąd kobiety jest wiadomy. To wszystko jest także paradoksem, a ma on w dodatku tę wadę, że kursuje wszędzie, jak wytarty liczman, którego z obiegu wycofać nie warto z powodu jego małej wartości. „Fernanda" jest późniejszem dziełem Sardou, z epoki upadku jego talentu, z której nie podźwignął się już nigdy, a widząc upadek tej sztuki, zamiast się nad jej małą wartością zastanowić, okradał sam siebie, biorąc najwybitniejsze z niej postacie i sytuacje do późniejszych komedyj. „Dora" jest niczem więcej, jak przerobioną „Fernandą", w której Klotylda i Pomerol przezwali się hrabiną Ziską i Faverolles'em.

„Odetta" znowu ma cały akt III-ci żywcem przeniesiony z „Fernandy". Zawsze jednakowo: bagniska i na nich wykwitające lilje, rozpustnice, kobiety upadłe i rehabilitacja przez małżeństwo.

Sardou przynajmniej nie pozuje na reformatora społecznego, a że zna scenę jak nikt, więc zawsze w jego sztuce znajdą się rzeczy dowcipne, sytuacja silne, a przynajmniej zajmujące; ale cóż powiedzieć o takim Dumasie synu i wszystkich, którzy za nim idą, jak ocenić ich dobrą wiarę wobec stawionej tezy, gdy sam apostoł rehabilitacji kobiet upadłych, w przedmowie do jednej ze swoich komedyj tak rezonuje:

„Chrystus wcale nie przebaczył kobiecie upadłej. Powiedział tylko: niech rzuci na nią kamieniem, kto jest bez grzechu. A że wśród tłumu faryzeuszów nikt się być czystym nie poczuwał, więc wyszła cało, dostawszy tylko zalecenie na drogę, aby więcej nie grzeszyła."

A więc, według Dumasa syna, Chrystus nie przebaczył. My inną mamy religję i moralność. Nasz Chrystus nie jest Chrystusem Dumasa; jest Bogiem i jako Bóg przebacza. Zna on tajniki serc ludzkich, zna nędze i powody upadku, patrzy na pokutę i łzy, odróżnia je od pozorów, udanej skruchy i podstępu. Świat sądzić musi doświadczeniem swojem, i wie, że na tysiące owiec zbłąkanych jedna zaledwo, gdy jej powrotu do owczarni dozwolą, zarazy ze sobą do niej nie przynosi.

Smutne to doświadczenie, ale empiryzmem wieków zdobyte i nie na tym punkcie o reformę wołać trzeba. Niech prawo podwoi kary na uwodzicieli, niech zmusi mężczyznę do przywrócenia czci kobiecie przez niego uwiedzionej; niech społeczeństwo dziecko, niewinne grzechu rodziców, otoczy staranną opieką, a na matki umoralnienie niech wpływa. Na to wszystko zgoda z głębi wszystkich serc uczciwych. Ale uznać kobietę występną i upadłą za równą zacnym i cnotliwym, dać jej prawo zapomnienia przeszłości przy domowem ognisku uczciwego człowieka... Nie! do tego żaden nowy kodeks przyszłej moralności i honoru świata cywilizowane-

dzenia, p. Kulińskiego, okazało się, że remanent z ostatniej sesji wynosił 576 rs. 44 kop., dochód uczynił 52 rs., wydatkowano 63 rs. 86 kop., pozostaje zatem w kasie 564 rs. 88 kop. W końcu sesji zebranym członkom odczytano nominację nadesłaną z Paryża, o przyznaniu starszemu tego cechu, p. Bieńkowskiemu, orderu legji honorowej. Zebrani członkowie składali swemu przewodnikowi z tego powodu powinszowanie i odznaczenie to zaciągnięto do księgi protokółów.

= Obrońcy prokuratorji: pp. Perkowski i Kasprzycki, poszukują spadkobierców; pierwszy po zmarłych: Ludwiku Kless, oraz małżonkach Tomaszu i Anastazji Niewiadomskich, drugi po Annie Wysmołek.

= Nadetatowy ordynator przy klinice chorób skórnych uniwersytetu warszawskiego, p. Sierzpowski, pozostawiony został na nadchodzącą nową trzyletnią kadencję, a etatowy ordynator tej kliniki, p. Sieragowski, po upływie trzechlecia został uwolniony z zajmowanego stanowiska.

= Obowiązki lekarza powiatu warszawskiego, dr. Targowskiego, który wyjechał na dwa miesiące za urlopem, pełnić będzie zastępczo dr. Kulesza.

= Z powodu wyjazdu weterynarza powiatowego, p. Sawickiego, obowiązki jego zastępczo pełnić będzie weterynarz szlachtuzów podmiejskich, p. Truszyński.

= W Zakopanem bawią od dni kilku: prof. dr. Baranowski i Henryk Sienkiewicz.

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrze Letnim jutro po raz drugi komedja Sardou „Fernanda”.

* Teatr Nowy zaprezentuje jutro po raz osiemnasty „Ali-Babę” Lecoqa.

Wczorajsze przedstawienie pięknej tej operetki zapełniło znowu po brzegi widownię przy ulicy Królewskiej.

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu dwukrotnie na deskach teatru Letniego w komedjach: „Uściskajmy się” (środa) i „Pan Benet” (niedziela).

* „Fernanda” graną będzie dwukrotnie w przyszłym tygodniu: w poniedziałek i piątek.

* Z komedji Sardou „Stryj Sam” rozdane zostaną niebawem role do nauki.

Sztuka powyższa, ma być najbliższą nowością repertuarową.

* P. Marjan Prażmowski zaczął korzystać z sześciotygodniowego urlopu.

* P. Mendez, baletmistrz teatrów warszawskich, podał się do uwolnienia.

Podanie dyrekcja teatrów uwzględniła.

= Z teatrzyków.

* Dnia 28-go b. m. w Alhambrze odbędzie się przedstawienie na benefis pani Kościeleckiej.

* Operetka teatru łódzkiego kończy jutro przedstawienia tak mile zawsze widzianej „Camargo”, a we wtorek wystąpi z nowością.

Będzie nią trzyaktowa kompozycja Méssagera „Śmieciuszek”.

Operetkę tę wyposażyła dyrekcja w zupełnie nową wystawę.

W poniedziałek artyści teatru łódzkiego przedstawią raz jeszcze wyborną komedję Bałuckiego „Ciężkie czasy”, poczem personel dramatyczny tej sceny udaje się na kilka przedstawień do Radomia.

= Jeszcze nie.

Krążące po pismach tutejszych wersje co do zawarcia lub zawieszenia układów między dyrekcją teatrów a hr. Krasińskim w sprawie przebudowy budynku teatralnego przy ulicy Królewskiej są przedwczesne.

Pertraktacje nie uległy zawieszeniu, owszem, przeciwnie, trwają w dalszym ciągu, chwilowa zaś przerwa w ich prowadzeniu powstała skutkiem potrzeby rozpatrzenia się w warunkach, jakie w zamian za swoje otrzymał hr. Krasiński od dyrekcji teatrów.

Warunki owe, żądające między innemi urządzenia w samym gmachu ścian zimowych ogrzewanych, zaprowadzenia t. zw. „ekshausdorów” z motorem gazowym do czyszczenia powietrza w sali i t. p., wymagają opinji biegłych i szczegółowych kosztorysów, do czasu sporządzenia których, rzecz prosta, układów prowadzić nie można.

Opracowaniem kosztorysów zajmuje się obecnie kilka firm warszawskich, z chwilą więc dopiero wykończenia tych anszlagów sprawa cała tak lub inaczej ostatecznie rozstrzygniętą będzie.

= Po 400 latach!...

W tych dniach załatwiono polubownie proces, nad którego załatwieniem pracowały cztery stulecia.

Był to jeden z tych sporów granicznych, które pochłaniały olbrzymie fortuny i w zaciekłości pieniackiej waśniły całe pokolenia.

W danym wypadku chodziło o 40 mórg nieużytków, leżących na granicach dóbr Orłowa i Podlodowa.

Spór rozpoczął się w r. 1490-ym pomiędzy Jakubem Sobieskim a Radgostem Sobieskim i trwał z krótszemi lub dłuższemi przerwami do czerwca r. b.

W czerwcu załatwili go pomyślnie prof. Białecki, jako przedstawiciel Towarzystwa osad rolnych, w którego posiadaniu Orłów z zapisu Kickiego pozostaje, i p. Karol Mayzner, obecny właściciel Podłodowa.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, przy rozpoczęciu procesu również spotykamy nazwisko Białeckiego *de Krzyżanowo*.

W tych dniach mają być dokonane czynności hypoteczne, ostatecznie zamykające akta od 400 lat gromadzone.

= Dla obłąkanych.

W Tworkach prawdopodobnie stanie jeszcze drugi szpital dla obłąkanych, a wybudować ma go gmina starozakonnych.

O ile nam wiadomo, szpital projektowany ma stanąć na terytorjum, będącym własnością p. Mercère, położonym naprzeciw szpitala dla chrześcjan.

= Przytułek położniczy.

Panna Anna Haberman, po ukończeniu fakultetu medycnego w Paryżu, udała się do Petersburga dla załatwienia formalności, wymaganych przez komisję egzaminacyjną.

Za powrotem do Warszawy, młoda lekarka zamierza otworzyć nowy przytułek dla położnic, na wzór istniejących w stolicy Francji.

= Targ koni.

Wczoraj na targ praski dostawiono około 350 koni, przeważnie roboczych, których było około 300; powozowych dostarczono 20 par i źrebiąt 2-letnich kilkanaście sztuk.

Handlarze przypędzili mniej koni powozowych, niż w tygodniu poprzednim.

Odstręczył ich widocznie deszcz, przez całą noc padający, a ztąd przewidywanie nielicznego przybycia na targ osób z okolic dalszych.

Istotnie też nie sprzedano ani jednej pary powozowej, chociaż handlarze zniżyli ceny; za parę ładnych koni żądano po rs. 400.

Brak kupujących skłonił handlarzy koni powozowych do opuszczenia targu bardzo wcześnie.

Na placu pozostały do końca targu konie robocze, które płacono od rs. 40 do rs. 100 i źrebięta 2-letnie od rs. 30 do rs. 55.

Konie chłopskie, jako zbyt liche, nie miały chętnych wczoraj nabywców; sprzedawano je od rs. 30 do rs. 60.

Za pięknego „araba”, jedynego na całym targu, żądano rs. 450, lecz nabywcy na niego nie było.

W ogóle targ wczorajszy nie należał do ruchliwych.

= Konkurencja.

Liczba kantorów stręczeń służących wzmaga się z każdym miesiącem.

W ubiegłym tygodniu otwarto w mieście naszem cztery nowe kantory.

Objaw ten, dla dawniejszych firm szkodliwy, bynajmniej nie jest z pożytkiem dla publiczności, kantecznie. [sic: page reads "kan-" / "tecznie" across the rule]

go nie doprowadzi. W ostateczności lepiejby już było żyć na puszczy.

W odpowiedzi każdemu, ktoby dumasowskich, albo nawet kwestji *à la* Sardou postawionej bronił, zadam tylko jedno pytanie: Jeżeli można usprawiedliwić najbardziej łagodzącemi okolicznościami upadek kobiety, to Sardou Fernandę swoją oczyścił. Otóż czy chciałby ktokolwiek, aby jego żona przyjmowała ją często w swoim domu i nazywała swoją przyjaciołką? Albo jeszcze lepiej. Czy znaleźliby się rodzice, którzyby Fernandzie powierzyli swoje córki dorosłe do opieki lub towarzystwa? Jeżeli się znajdą tacy, składam broń i schylę głowę przed towarzystwem przyszłości. A pięknem ono będzie zaiste, gdy się wychowa w jawnie już wtedy otwartych salonach mamy Senechal, Odetty i Małgorzaty Gautier i pani Florizel, jako poważnej matrony, u której pewno podtatusiały, ale zawsze wesoły Repholt, kotyljona prowadzić będzie.

Co za manję mają ci ludzie błocić tak całą ludzkość, jakby już w obecnej epoce upadku charakterów i zacierania indywidualności, przy chwiejnej opinji publicznej ona sama niedosyć się brudziła...

Powiedziałem już, że w „Fernandzie”, jak zresztą w każdej sztuce majstra, są sceny i sytuacje silne, a przypadają one przeważnie na udział nie tytułowej roli, ale Klotyldy i Pomerola. Andrzej ma tylko jedną scenę w tonie czysto komedjowym utrzymaną, która zająć może, to jest zerwanie z Klotyldą w akcie drugim. Nie przypadła ona do usposobienia pana Ładnowskiego, który lekkich amantów grywa zawsze z przymusem pewnym, a w Andrzeju pragnął więcej zastosowaną do rodzaju swojego talentu stronę dramatyczną rozwinąć, do czego niezmiernie słabo napisane sceny spowiedzi Fernandy i przebaczenia mało mu dawały pola.

Pan Leszczyński za to byłby świetnym Pomerolem, żeby go tak często pamięć nie zawodziła. Siły potrzebuje Pomerol, a p. Leszczyński ma jej nadmiar chyba i imponował też nią, porywał nawet w końcowej scenie aktu trzeciego z Klotyldą. Takby się chciało widzieć tego artystę panującego o tyle nad pamięcią, o ile panuje dziwną intuicją nad całością roli. Istotnie tworzy on postacie sceniczne, a nieraz ze skończonem artystycznym zaokrągleniem; prawie zawsze czuć w nich wyborną charakterystykę, nierzadko typ nawet. Pamięć tylko, pamięć nieszczęśliwa sprawia, że p. Leszczyński nie zajmuje pierwszorzędnego stanowiska, na jakie wszelkie warunki zewnętrzne i prawdziwego talentu posiada... Czyż już na podniecenie jej i wzmocnienie artysta żadnego nie znajdzie środka? Swoją drogą tylko przez takiego artystę i tak grana scena z Klotyldą w akcie trzecim mogła równie silne wywrzeć wrażenie.

Jakkolwiek tytułowa, jednak faktycznie najgorsza rola z czterech głównych w sztuce, przypadła w udziale pannie Wisnowskiej. Artystka przyjęła zadanie najniewdzięczniejsze biernej płaczącej ofiary, która błąka się ze swojem wyznaniem, aż ją nareszcie Andrzej na zakończenie sztuki wysłuchać raczy. Z wielkiem umiarkowaniem panna Wisnowska nie nadużywała też zwykłego u artystek niższego od niej pokroju bolejącego tremolo. Opracowała za to całość i drobne szczegóły z tą inteligencją i talentem, których pięknego rozwoju w każdej nowej roli świeże składa dowody. Fernanda nie zaliczy się do najwybitniejszych kreacyj artystki, jak Lena, René lub Justysia, bo się rola do tego nie nadaje, lecz więcej niktby z niej i na żadnej scenie nie wydobył nad to, co z niej panna Wisnowska zrobiła.

Panna Noiret, o której dotąd nie zmieniłem przekonania, że jest materjałem na pierwszorzędną artystkę do najpoważniejszego zakresu ról tragicznych i serjo dramatycznych — nie wiem, czy pod wpływem zniechęcenia, że się na szerszą i właściwszą dla niej arenę wyrwać nie może, czy może chwilowego nieusposobienia, pracuje mniej starannie. Dostrzegłem już pewne zaniedbanie w „Nikarecie”, błędy w deklamacji, na które zwracałem na tem miejscu uwagę artystki, a z wyraźną jej krzywdą bezskutecznie. Co więcej, też same błędy jeszcze dobitniej odczuwać się dawały na ostatniem przedstawieniu „Przechodnia”. Klotyldę znowu panna Noiret gra przyzwoicie, ale tylko przyzwoicie, nic więcej. Toż to postać prawie demoniczna; z zapomnieniem o wszystkiem, bo nawet o ambicji kobiecej i tej resztce godności własnej, jaka jej pozostała, Klotylda dyszy tylko zemstą i nienawiścią. Koniecznie trzeba silniej akcentować i zazdrość i gniew, a w scenie czwartego aktu tylko wielka siła i pewien majestat w rozwinięciu przed Andrzejem i Fernandą nawet tak niskich uczuć, jakie Klotyldę ożywiają, jest niezbędnym. Wszakże Klotylda uważa się wtedy za wykonawczynię wyroku, który wprawdzie sama wydala, ale w jej przekonaniu jest on słusznym i sprawiedliwym. W dodatku artystka chwiała się parę razy w roli, co już tylko owemu przejściowemu usposobieniu przypisać mogę, życząc aby ono minęło szybko i bezpowrotnie.

Wszakże „Cyd”, „Fedra”, „Andromaka”, „Judyta” i „Balladyna” czekają na pannę Noiret, a do takiego celu idąc, nie można słabnąć lub zniechęcać się przeszkodami po drodze.

Panna Barszczewska trafiła na właściwy ton w roli zazdrosnej i nieco rozkapryszonej żony; grała ją bardzo udatnie i z powodzeniem.

W ogóle z dwudziestu czterech osób, mówiących we wczorajszem przedstawieniu, nikt nie psuł całości, z wyjątkiem aktu pierwszego, który przeładowany statystami, szedł bardzo nieskładnie i łamał się często, tak jakby dostatecznie wypróbowanym nie był.

W następnych przedstawieniach pewno się to wyrówna i pamięć może niektórym artystom lepiej dopisywać będzie; tylko trzeba koniecznie wzmocnić liczbę „panów” a zmniejszyć „dam” w salonie pani Senechal. Niekoniecznie każdy potrzebuje tam mieć swoją parę, ale za to mężczyzn grających i przegrywających musi tam być wielu, bo inaczej z kogóżby żyła ta pani i jej towarzystwo?

Kazimierz Zalewski.

tory bowiem, jak i dawniej, nie gwarantują uczciwości dostarczanej służby.

= Strzelanie do gołębi.

Dnia 28-go b. m., na polu mokotowskiem, odbędą się walne i przedostatnie w bieżącym sezonie strzały do gołębi.

Gospodarz konkursu rozesłał zaproszenia do najcelniejszych strzelców z gubernij: lubelskiej i radomskiej.

Na dzień ten zamówiono 400 gołębi.

= Żegluga.

Poziom Wisły dzisiaj wynosił 1 stopę 9 cali.

Statki parowe osobowe coraz częściej się opóźniają.

Wczoraj z Włocławka statek przybył do przystani dopiero o godz. 9-ej wieczorem, a dzisiaj statek „Nowa-Praga" do godz. 11-ej w południe nie przybył.

Woda na Wiśle się oziębiła.

Dzisiaj ciepłota wody wynosiła tylko 15½R°.

Ruch spławny mały, natomiast tratew duża ilość płynie z Galicji.

= Sześcioletni pływak.

W jednej z łazienek kąpielowych, przy brzegu praskim, popisuje się prawie codziennie 6-letni pływak, syn urzędnika kolejowego p. H.

Mały Jaś wykonywa najtrudniejsze ćwiczenia pływackie, zadziwiając galerję nadzwyczajną siłą i zręcznością.

Jest to zatem nowe „cudowne" dziecię, acz w zupełnie nowym kierunku.

= Powrót pątników.

Kompanja warszawska, która d. 6-go b. m. udała się do Częstochowy na odpust Wniebowzięcia N. Marji Panny, powraca do Warszawy dziś, o godzinie 5-ej po południu.

Pątnicy byli więc w drodze całe dziewiętnaście dni.

= Hurtowy odwet.

Do sędziego pokoju 18-go rewiru przy ulicy Żytniej w ubiegłą środę wniesiona została skarga żony, która twierdzi, a twierdzenie świadkami poprzeć zamierza, iż najdroższy jej małżonek bijał ją codziennie stale przez okrągłych lat... dwadzieścia.

Zapytana, dlaczego teraz dopiero wnosi zażalenie, odparła z determinacją:

— Bom zbierała i zbierała, ażem wreszcie uzbierała!

Detaliczne tedy razy, odbierane dnia każdego w ciągu całych lat dwudziestu, powetować teraz pragnie hurtowną małżonka... kozą.

= Trochę humoru.

Z *Kurjera świątecznego.*

„Jeden z naszych ex-magnatów doszedł do przekonania, że Wisła jest bardzo podobna do niego, bo, *jak jest—to szelest*, a teraz, tak samo, jak on wysycha z braku pieniędzy, tak ona wysycha z braku wody."

* * *

— Szanowny panie! chciej wesprzeć nieszczęśliwego, którego los stale prześladuje.

— A czem się pan trudnisz?

— Gram panie dobrodzieju w bakara, ale nigdy nie mogę trafić pierwszej karty.

= Alarmujący wystrzał.

Nocy dzisiejszej w podwórzu domu pod nr. 4-ym na Ogrodowej rozległ się wystrzał, który zaalarmował uśpionych mieszkańców.

Okazało się, że sprawcą wystrzału rewolwerowego był nieletni Stanisław G., którego rodziców pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przy pracy.

W walcowni „Koszyki" z niewiadomej przyczyny wyskoczył z kotła kawałek rozpalonego żelaza, który oparzył w twarz Walentego Pietrzyckiego.

W fabryce stolarskiej Tworkowskiego pod nrem 79-ym na Czerniakowskiej, Antoni Danneman uległ przez własną nieostrożność odcięciu czterech palcy u lewej ręki.

Na tej samej ulicy, Daniel Sztrejberg, pracując przy rozbieraniu domu pod nrem 18-ym, spadł z dachu i poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.

Sztrejberga odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Gwałtowna niewiasta.

W podwórzu domu pod nrem 10-ym przy ulicy Okopowej, Elżbieta Lemanowa, w kłótni z Zofją Janosową, rzuciła w nią szklanką.

Cios trafił w lewą skroń z taką siłą, iż Janosowa padła zemdlona.

Życiu poszwankowanej grozi niebezpieczeństwo.

= Przed dorożką.

Przykremu wypadkowi uległ wczoraj p. Gustaw Loegler, mieszkaniec tutejszy.

Przechodząc ulicą Ogrodową, na rogu ulicy Żelaznej zauważył jadącą pędem dorożkę.

Chcąc usunąć się w bok, potknął się o kamień i padł na bruk, przyczem złamał lewą rękę i nadto poniósł dwie bolesne rany.

= Dwa podrzucenia.

Dziś rano około domu pod nrem 48-ym na Hożej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka dni życia.

Stróż domu pod nrem 14-ym na Miodowej znalazł podrzuconą dziewczynkę.

Niemowlęta umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Zamach zbrodniczy.

Wczorajszego wieczoru w szynku pod nrem 105-ym na Gęsiej, garbarz, Wilhelm Mejsner, padł ofiarą zbrodniczego zamachu.

Wyrobnik, Marceli Jabłoński, pozostając oddawna z Mejsnerem w nieprzyjaznych stosunkach, wszczął z nim kłótnię, a następnie bójkę.

Zaczepiony zaczął się bronić, lecz Jabłońskiemu przyszedł z pomocą Teodor Kostyr i obaj z nożami rzucili się na Mejsnera.

Kiedy właściciel szynku i przerażeni goście pośpieszyli z pomocą, Mejsner otrzymał już pięć niebezpiecznych ran w bok i głowę.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Pojutrze, w warszawskim okręgowym zarządzie inżenierskim, odbędą się dwie licytacje, a mianowicie: na różne ulepszenia w pralni szpitala ujazdowskiego wojskowego od rs. 4,359 kop. 75, oraz na przerobienie lokalu lejb-gwardji pułku wołyńskiego i sotni dywizjonu kozaków kubańskich w b. zamku królewskim w Warszawie od rs. 4,441 kop. $1^1/_2$.

— Pojutrze, w urzędzie powiatowym będzińskim, odbędzie się licytacja na 12-letnią dzierżawę w leśnictwie olkuskiem rządowych kamieniołomów wapienia: Srocza Góra, Chełmska Góra i Jasińska Góra; wadjum 1,200 rs.

— Pojutrze, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na naprawę uszkodzonych przez wylew traktów: zduńsko-wolskiego i wieluńskiego od rs. 2,577 kop. 58.

— Od poniedziałku do d. 31-go b. m. trwać będzie zapis dawnych i nowych uczniów do szkoły handlowej prywatnej (ulica hr. Berga). Do klasy pierwszej przygotowawczej przyjmowani będą uczniowie, którzy ukończyli cztery klasy średniej szkoły; do klasy drugiej przygotowawczej mogą wstępować uczniowie, którzy ukończyli pięć klas w szkole średniej i złożą odpowiedni egzamin z arytmetyki, języka niemieckiego i francuskiego.

ZE ŚWIATA.

× **Książę Sułkowski**, którego przed paroma tygodniami z prywatnego domu dla obłąkanych przeniesiono do zakładu rządowego w Bonn, uznany został po długich badaniach za najzupełniej zdrowego na umyśle. Jednocześnie odebrano opiekę nad mężem księżnie Idzie Sułkowskiej, byłej aktorce jednego z drugorzędnych teatrów wiedeńskich, której intrygom ma podobno książę zawdzięczać swoją odyseję po zakładach dla obłąkanych.

× **Edison**, przebywający obecnie w Paryżu, jest stałym przedmiotem ciekawości publicznej. Jeden z reporterów podaje w paryskiem wydaniu *New-York Heralda* ciekawą rozmowę z Edisonem. „Wczoraj—mówił znakomity wynalazca—jeździłem z jednym ze znajomych po ulicach Paryża. Nagle towarzysz mój zapytał mnie, w którym punkcie Paryża w tej chwili byliśmy. Zamknąłem oczy, uprzytomniłem sobie w myśli plan miasta, który oglądałem przed kilkoma dniami i odpowiedziałem, iż byliśmy w pobliżu placu Vendôme. Jakoż tak było w istocie. Jestem przekonany, iż gdyby mi kazano mieć wówczas oczy otwarte, nie zorjentowałbym się wcale. Zauważyłem to także na maszynach: po przejrzeniu planu maszyny dość mi zamknąć oczy, a cały plan w najdrobniejszych szczegółach mam w pamięci. Za to na punkcie twarzy widzianych pamięć moja odmawia mi najzupełniej posłuszeństwa. Nigdy mi się nie zdarzyło, abym rysy twarzy raz widziane zapamiętał dłużej nad parę godzin." Dalej zapytywał reporter, czy prawdą jest, iż Edison jest na drodze do wynalezienia przyrządu, przy pomocy którego możnaby widzieć przedmioty niezmiernie oddalone. Znakomity amerykanin zapewnił, iż próby, czynione na przestrzeni 1,000 metrów, przekonały, iż obrazy optyczne mogą być przenoszone przy pomocy elektryczności na bardzo znaczną odległość; czy jednak uda się zbudować przyrząd odpowiedni, na razie przesądzać trudno. Następnie rozmowa zeszła na fonograf, który, zdaniem wynalazcy, jest na drodze do doskonałości zupełnej. „Największą trudność—mówił Edison—przedstawiało dotychczas wydobycie z fonografu dźwięku spółgłosek. Przez kilka miesięcy mawiałem po kilka godzin dziennie do fonografu wyraz „Specia". Fonograf powtarzał stale „Pecia"; pochodziło to ztąd, iż ślad, jaki litera s pozostawia na walcu, jest tak subtelny, iż można go dostrzedz zaledwie przez silny mikroskop. Okoliczność ta dała mi pomysł do zastąpienia cynku walców woskiem i obecnie fonograf mówi czysto, głośno i wyraźnie. Nad tą jednak nieszczęśliwą literą s pracowałem przeszło pół roku. Z tego możesz pan powziąć miarę o sposobie, w jaki powstają moje wynalazki. Nie jestem teoretykiem, ani uczonym, jestem tylko spostrzegaczem."

× **Wielbiciel Szekspira.** Jeden z najbogatszych właścicieli ziemskich w Anglji, Sir Robert Pellvain, zapalony czciciel Szekspira, ogłosił w gazetach, iż ofiaruje książeczkę oszczędności na sumę jednego funta sterlinga każdemu ojcu, który ochrzci swego syna imieniem Hamleta lub Leara. W ciągu niespełna trzech dni zgłosiło się przeszło 250 ojców z metrykami, dowodzącemi, iż ich synowie otrzymali żądane imiona. Bogaty ekscentryk, wobec tak wspaniałego rezultatu swej propagandy szekspirowskiej, ogłoszenie czemprędzej cofnął, słusznie zaniepokojony o całość swego mienia.

× **Z miłości** odebrała sobie życie w Breitensee 80-letnia staruszka. Pomimo podeszłego wieku zakochała się starowina w jakimś 40-letnim maszyniście kolejowym, który zgodził się zaślubić ją, przypuszczając, iż przyszła małżonka zrobi na jego korzyść zapis ze znacznego swego majątku. Pomimo jednak afektu, pełnoletnia narzeczona żądaniu ukochanego zadośćuczynić nie chciała. Gdy zaś niewierny puścił w niepamięć przysięgi miłosne, staruszka tak to wzięła do serca, iż targnęła się z rozpaczy na własne życie.

× **Obrazowo.** Jeden z członków parlamentu w Cap maluje obraz nieporządków na granicy państwa: „Panowie, rzeczy zachodziły tak daleko, iż niejednokrotnie opuszczając nasze domy, żony i dzieci rano, znajdowaliśmy wieczorem domy nasze w zgliszczach, żony—wdowami, dzieci—sierotami."

— Główny Senjor Arcybractwa Pocieszenia Najświętszej Marji Panny przy kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, ma zaszczyt najuprzejmiej prosić wszystkich protektorów i członków tegoż bractwa na wotywę w d. 25-ym sierpnia r. b., o godzinie 9-ej rano, do Ducha św. na intencję tegoż bractwa odbyć się mającą, jak również na sesję elekcyjną odbyć się mającą w zakrystji tegoż kościoła w tymże dniu, o godzinie 5-ej po południu.

— Z zapisu W-nej Pauliny Bauman, w celu uczczenia rocznicy śmierci męża jej b. p. Salomona Baumana, pomiędzy innemi przypadają w roku bieżącym do wypłaty dnia 29 b. m.:

a) rs. 150 (sto pięćdziesiąt) na wsparcie studenta uniwersytetu warsz. wydziału filologicznego, albo fizyko-matematycznego, wyznania mojżeszowego;

b) rs. 100 (sto) na opłatę szkolną dla biednych uczniów gimnazjalnych wyz. mojż., odznaczających się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach.

Kandydaci do powyższych legatów, posiadający ad a) świadectwo władzy uniwersyteckiej, jak również poświadczenie stanu ubóstwa przez dwóch miejscowych obywateli, zaś ad b) świadectwo władzy gimnazjalnej co do prowadzenia się i pilności, oraz świadectwo dwóch obywateli co do ubóstwa, zgłaszać się winni do kantoru domu handlowego M. Bersohn (ul. Elektoralna № 5 (795).

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

BOLESŁAW Hr. SKARBEK,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 22-im sierpnia r. b. w majątku Wola Drzagowa. Pozostała wdowa i dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych na eksportację do kościoła w Bentkowie w dniu 25-ym sierpnia r. b., oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu następnym z tegoż kościoła na cmentarz miejscowy. —1026—

† Dnia 26-go sierpnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej odprawioną zostanie msza żałobna za duszę ś. p. Ludwika **Seredyńskiego**, artysty teatrów warszawskich, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza przyjaciół i kolegów. —1027—

† Jutro, to jest w niedzielę dnia 25 b. m., jako w dzień imienin ś. p. **Ludwika de Vidal**, b. naczelnika wydziału korespondencyj zagranicznych w b. Banku Polskim, radcy dworu, odprawioną zostanie za spokój jego duszy, o godzinie **8-ej** zrana w kościele św. Krzyża, cicha msza święta, na którą pozostała wdowa z synową i synami zaprasza uprzejmie. —1024

† Dnia 27-go sierpnia, t. j. we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakows.-Przedmieściu, odbędzie się za duszę ś. p. Ludwika **Pomianowskiego**, nabożeństwo żałobne, na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —2793

B. P. PAULINA Z KEMPIŃSKICH

SENIOR,

zmarła w dniu 17-ym sierpnia w Częstochowie, przeżywszy lat 45, o czem pozostały mąż wraz z dziećmi zawiadamia krewnych i znajomych. —2795—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Graždanin zamieścił w tych dniach artykuł, poświęcony wyjaśnieniu warunków, w jakich rozwijają się: przemysł górniczy i fabrykacja maszyn. Dziennik zaznacza, że rząd oddawna stara się otoczyć opieką owe dwie gałęzie przemysłu krajowego, lecz z niewielkim względnie skutkiem. Jednym z najważniejszych środków, zmierzających do poparcia górnictwa i fabrykacji wyrobów stalowych, były kilkakrotnie wydawane rozporządzenia, aby instytucje rządowe posiłkowały się wyłącznie produktami krajowemi przy budowie kolei, pancerni

ków i t. d. Na nieszczęście, jak to notuje *Graždanin*, rozporządzenia te nie wydały należytych rezultatów. „Praktyka dowodzi — są słowa gazety petersburskiej — że mimo wszystkiego, podawnemu ignorujemy przemysł krajowy na korzyść zagranicznego. Dowodów nie potrzeba szukać daleko. Zarząd artyleryjski ministerjum wojny w roku zeszłym powierzył dostawę blachy cynkowej w ilości 8,000 pudów fabryce zagranicznej, pomimo, że cena tej blachy była o 39 kop. droższą od ceny, podanej przez fabrykę w Sosnowcu. Jako motyw przytoczono, że fabryka zagraniczna przyjęła na siebie zapłacenie cła wwozowego. Pozorna korzyść w tym wypadku zupełnie sprzeciwia się woli Monarszej, wyrażonej w ukazie z d. 18-go października 1866 r. Oprócz tego, korzyść ta nie wyrównywa strat, wynikających z wywozu pieniędzy za granicę i tamowania rozwoju fabryk krajowych. W r. b. zarząd kolei południowo-zachodnich powierza już drugi obstalunek na 7,000 pudów stali resorowej fabryce angielskiej Wilson Hakewort i Sp. po 2 rs. 55 kop., a ministerjum marynarki obstalowało w fabrykach niemieckich 30,000 pudów żelaza kotłowego po 3 rs. 10 kop. za pud, podczas, gdy jedna z fabryk krajowych zaofiarowała się przyjąć ten obstalunek po 3 rs. 20 kop. W roku przyszłym ma być znów zrobiony podobny obstalunek na 90,000 pudów i również w fabrykach zagranicznych." A teraz—robi uwagę gazeta—należy się zastanowić, czy opłacenie cła lub oszczędność 10 kop. na pudzie są dostatecznemi motywami do robienia obstalunków za granicą ze szkodą fabryk miejscowych.

Oprócz tej jednej anomalji, *Graždanin* wskazuje jeszcze na inną, którą jest faworyzowanie tego lub owego zakładu przemysłowego, gdy chodzi o powierzanie dostaw. Zupełnie słusznie zaznacza gazeta petersburska, że jest to taki sam błąd, jak i robienie obstalunków za granicą, gdyż w tym razie cierpi ogólny stan przemysłu krajowego. Jako dowody, przytacza *Graždanin* faworyzowane do niedawna fabryki briańskie, a dalej notuje, że znów obecnie fabryki ks. Biełosielskiego-Biełozierskiego starają się o obstalunek „po za konkurencją" na 5 miljonów szyn kolejowych.

W końcu *Graždanin* pisze: „Droga do rozwoju produkcji wewnętrznej została znaleziona właściwie. W swoim czasie zastosowano środki: zniesienie wyjątkowych przywilejów, podciągnięcie fabryk zagranicznych, funkcjonujących w Rosji, pod ogólne przepisy miejscowe, ustanowienie ceł wwozowych od przedmiotow zasadniczej produkcji: węgla, żelaza, i nareszcie zobowiązanie instytucyj rządowych do robienia obstalunków w fabrykach krajowych. Lecz znaleźć właściwą drogę i zastosować pożądane środki nie znaczy jeszcze zrobić wszystko. Należy to wszystko zastosować w praktyce."

Nowosti podają następującą wiadomość, otrzymaną z Paryża od swego korespondenta: „Z najzupełniej wiarogodnego źródła donoszę wam, że, jak stanowczo zapewniają tutaj osoby poważne, wszystkie usiłowania ks. Bismarka, więcej niż kiedykolwiek, zmierzają do urzeczywistnienia dawnej myśli kanclerza, aby zupełnie izolować Francję w Europie." Do wiadomości tej *Nowosti* dodają obszerny komentarz, w którym zastanawiają się nad tem, czy możliwym jest taki zwrot w polityce europejskiej, aby Francja znalazła się zupełnie izolowaną. Organ p. Notowicza widzi przedewszystkiem w notatce swego korespondenta wskazówkę, że ks. Bismark myśli znów o rozpoczęciu intryg, mających na celu uwikłanie Rosji w więzy dawniejszego wpływu niemieckiego, ale z góry przepowiada kanclerzowi porażkę. Rok 1870-my powtórzyć się nie może i Rosja nie przyłoży ręki do powtórnego zgniecenia Francji. Dalej *Nowosti* wyciągają jeszcze inny wniosek, a mianowicie, jak płonnemi musiały się okazać nadzieje żelaznego księcia, pokładane w związku środkowo-europejskim, jezeli dziś już przemyśliwa nad innemi sposobami zapewnienia sobie przewagi nad nienawistną Francją. Takim jest komentarz gazety petersburskiej do tej, jak ją nazywają *Nowosti*—sensacyjnej wiadomości paryskiej.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 24-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Według *Graždanina*, statek „Dierżawa" odchodzi dziś do Kopenhagi.

Petersburg 24-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd russki otrzymał w tych dniach zaproszenie do przyjęcia udziału w wystawie przemysłowo-rolniczej, odbyć się mającej w kwietniu r. p. w rzeczypospolitej argentyńskiej.

Petersburg 24-go sierpnia. (*Tel. Aj. pół.*) — Dziś odbył się pogrzeb A. A. Krajewskiego. Zwłoki przywieziono nadzwyczajnym pociągiem z Pawłowska, a z dworca kolejowego do monastyru Nowodiewiczego ponieśli je na rękach przedstawiciele prasy i członkowie zarządu miejskiego. Na trumnie złożonych było do 25 wieńców od prasy, instytucyj i towarzystw, a między innemi wieniec od współpracowników *Gołosu*. Na pogrzebie obecni byli: przedstawiciele prasy, zarządu miejskiego, uczniowie szkół miejskich. Nad grobem przemawiali: Gradowski, redaktor *Dietskoje cztienje* Siemionow, nauczycielka miejska Matawkina, redaktor żydowskiej gazety Cederbaum.

Petersburg 24-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Opublikowane zostały ustawy: 1) Banku handlowo-przemysłowego odeskiego; 2) Południowo-russkiego towarzystwa komunikacji parostatkowej na morzach: Azowskiem i Czarnem, na Dniestrze, Dnieprze, Bohu i Donie oraz żeglugi zagranicznej. Założycielami towarzystwa są obywatele honorowi: Rafałowicz, Pawłow i rz. r. st. Orbiński.

Niżny Nowogród 24-go sierpnia. (*T. Aj. p.*) Ceny zboża się obniżyły. Popyt ograniczony. Należy spodziewać się dalszej obniżki. Kupcy powstrzymują się od tranzakcyj na większe partje. Na pszenicę zapotrzebowania małe, na krupczatkę popyt ogranicza się do potrzeb miejscowych. Handel naftą idzie nieźle, popyt się zwiększa, ceny się wzmacniają. Nafty naturalnej w wolnej sprzedaży bardzo mało, odpadków naftowych dosyć dużo, ale tranzakcyj w ostatnich czasach nie było. Ceny frachtu na transporta jesienne się nie wyjaśniły, dla właścicieli statków parowych nie ma wyrachowania brać ceny niskie.

Wiedeń 24-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd przedstawi na najbliższej sesji sejmu galicyjskiego projekt ustawy o organizacji służby sanitarnej w gminach wiejskich.

Wiedeń 24-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Król Milan nie otrzymał zaproszenia na dzisiejszy obiad galowy, wydany w zamku cesarskim dla szacha perskiego. Były władca Serbji widocznie spodziewał się otrzymać zaproszenie, kazał już bowiem przygotować swój mundur galowy.

Wiedeń 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Król Milan udaje się ztąd na pewien czas do Karlsbadu, a dopiero ztamtąd do Paryża.

Berlin 24-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarstwo odjechali w nocy o godzinie 11½ z Metzu, udając się do Monasteru (Münster).

Metz 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj zrana odbyła się tu świetna parada na cześć bawiącego w mieście cesarza Wilhelma. Wojska przedefilowały dwukrotnie przed cesarzem, będącym w uniformie *garde du corps*. Parada trwała dwie godziny. Cesarzowa obecną była w powozie. Wieczorem o godzinie szóstej cesarz przyjmował posłów Belgji i Holandji, tudzież burmistrzów miast prowincjonalnych. O godzinie siódmej odbył się obiad galowy. Mów żadnych nie było. O godzinie wpół do dziewiątej odbył się capstrzyk. (*Aj. półn.*)

Bern (w Szwajcarji) 24-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Rząd wydalił z Genewy wielu obcych socjalistów.

Rzym 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Uwięziony tutaj domniemany sprawca zamachu niedzielnego na Piazza Colonna (przez rzucenie bomby, *przyp. red.*) jest anarchistą.

Londyn 24-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Według najnowszych wiadomości z Krety, wybiera się deputacja chrześcjan do cesarza Wilhelma podczas pobytu jego w Atenach, z prośbą o ujęcie się ich doli.

Ateny 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Według informacji Ajencji Havasa, turcy wzmacniają swe posterunki na granicy greckiej i pomnażają swoje załogi w Macedonji.

Berlin 24-go sierpnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **211 75** (wczoraj 212.50)
Ruble na dostawę **211 75** (wczoraj 212.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 24-go sierpnia.

Berlin nadesłał nam dziś szacowania cokolwiek lepsze, a mianowicie 212.50 i 212.75, odpowiadające kursom 47.05 i 47 bez kosztów, Petersburg zaś nadesłał taksacje 9.56 za Londyn z odbiorem natychmiastowym w płaceniu, oraz 9.60 z terminem trzymiesięcznym w żądaniu. Nasze zebranie postawiło dziś cokolwiek wyższe żądania z powodu wczorajszych mniej pomyślnych kursów poobiednich; gdy jednak nadeszły wyższe taksacje i pojawiło się zaofiarowanie poważne, kurs wpłaty w Berlinie uległ obniżce. Różnice pomiędzy początkowym kursem 47.15 (równia 212.10 bez kosztów) i końcowym 47.07½ (t. j. 212.40 czyniły dziś 7½ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 15 kop. na korzyść Berlina. W dostawach nie było dziś obrotów.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.15, 47.12½, 47.10 i 47.07½, przeważnie jednak po 47.12½, żądając 47.25. **Londyn** krótki notowano po 9.60 w żądaniu nominalnem. **Paryż** krótki ofiarowano po 38.35, bez nabywców. **Wiedeń** krótki zbywano po 80.90 i 80.80, przy zaofiarowaniu po 81.10.

W papierach obroty niewielkie, przy tendencji ospałej. Żądano za listy likwidacyjne 88.60 i 88.30, względnie do wielkości odcinków, a zapłacono za kilka tysięcy w drobnych odcinkach po 88.15. Wschodniej pożyczki III em. kupiono kilka tysięcy po 98.90, przy zaofiarowaniu po 99 wszystkich trzech emisyj. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.50. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98 I ser. i po 96.50 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 97.75, oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 96.30. W zaofiarowaniu stosownie do serji listy zastawne m. Warszawy po 98.15, 96, 95.50, 95.20 i 95.10; osiągnięto za kilka tysięcy III ser. po 95.35. Listy zastawne m. Łodzi w zaofiarowaniu po 95.75, 93.75, 93.25 i 92.75, stosownie do serji. Szukano listów zastawnych 6% m. Kalisza po 101.25, przy chęci otrzymania 102. Listy 6% m. Lublina chciano oddać po 101. Listów płockich można było dostać po 100. Za obligi kanalizacyjne m. Warszawy chciano osiągnąć 91.

Notowano dziś akcje w żądaniu nominalnem warszawsko-bydgoskie duże po 89, małe po 88, banku handl. w Warszawie po 322 i 303, warszawskiego banku dyskontowego. za które płaconoby 301 i po 950 warsz. Tow. fabryk cukru. W poszukiwaniu banku handlowego w Łodzi po 350, warszawskiego Tow. ubezp. od ognia po 235. Tow. fabr. Dobrzelin po 1,150; Czersk po 120, Hermanowa po 155, Łyszkowic po 155, Częstocice po 325, Konstancja po 510, stalowe po 850, przy żądaniu po 925, Tow. zakł. metal. B. Hantke po 1,000 i hutnicze po 275 przy żądaniu 285. W zaofiarowaniu po 50 Starachowickie i po 275 Zawiercie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Gdańsk 22-go sierpnia. — Pszenica zarówno krajowa jak i transitowa przy spokojnym obrocie prawie niezmieniona w cenie. Płacono za polską transito ordynaryjnoą pstrą 121 funt. 120 mar., pstrą 127 funt. 133 mar., dobrze pstrą 128/9 funt. 134 mar., jasno-pstrą 127/8 funt. 137 marek, wysoko-pstrą 130 funt. 141 marek, za russką transito jasno-chudą 124/5 f. 133 m., jasno-pstrą 129/30 funt. 136 m., czerwoną 127 f. 133 mar. wybitnie czerwoną 135 i 136 f. 141 mar. za tonnę. Terminy transito: na wrzesień-październik 135½ mar. płacono, na październik-listopad 136 m., 136½ m. płacono, na listopad-grudzień 137½ m. płacono, na kwiecień-maj 142½ m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 133 mar. Żyto krajowe bez obrotów, a tranzytowe bez zmiany. Płacono za russkie tranzito 126 i 129 f. 95 mar., 121 f. 93 mar., 118 f. 90 m. Wszystko za 120 f. tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 97 m. w płaceniu, transitowe 97 mar. płacono, na październik-listopad transitowe 98 mar. w płaceniu, na listopad-grudzień transitowe 99½ mar. w płaceniu, na kwiecień-maj transitowe 103½ m. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 96 mar., tranzytowego 93 m. Jęczmień targowano russki transito jasny 106/7 f. 108 mar., pastewny 86 mar. za tonnę. Owies russki transito 96 m. za tonnę płacono. Rzepik russki transito 96 m. za tonnę płacono. Rzepak russki transito 270 m. za tonnę płacono. Siemię lniane russkie dobre 205 m. za tonnę targowano. Rzepnica russka transito 134 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4 m., średnie 3.75 m., za kilogr. targowano. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 54¾ m. w płaceniu, podlegający cłu 35 mar. w płaceniu. na październik-maj 32¼ m. w płaceniu. Kurs w Gdańsku 213.55 marek za 100 rubli.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 24-go sierpnia 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 23-go g. 9 w.	750 3	68	PnZ	16.6	13.2
D. 24-go g. 7 r.	750.	88	Z	14 2	11.3
„ g. 1 pp.	747.1	76	Z	17.0	13.6

W ciągu d. 23-go b. m.: Temperatura najniższa C. 15.1=R. 12.0; „ najwyższa C. 20.8=R. 16.6; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

— ***ŁAZIENKI zwane Kurtza*** świeżo odnowione. 2761

Letni Cyrk Francuski Honcke i Gaberel

Występ sławnej trupy Flora, składającej się z 8 dam w swoich mitologicznych żywych obrazach i statuach marmurowych. Oprócz tego występ wszystkich artystów. 1012

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 2749

— Doktór ***S Z N A B L*** powrócił z zagranicy. 2755

— Dr ***L. Samenhof*** przyjmuje z chorobami oczu codziennie do godz. 10 rano i od 4—6 po poł. ul. Przejazd 9, poprzeczna oficyna. 1030

— ***Józef Szteyner,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy, Krakowskie-Przedmieście nr 59. 2773

1010 ***HENRYK MARTIN, Lekarz-Dentysta,*** powrócił z Paryża. Przyjmuje jak dawniej codziennie od godz. 9—6 ul. Szkolna nr 6.

— Nauczyciel gimnastyki udziela lekcje na mieście i u siebie od dnia 24 sierpnia. Zapis codziennie od 4—5-ej po południu. Ulica Hr Berga nr 6, mieszkania nr 2. 2750

NATALJA PORAZIŃSKA

przełożona pensji żeńskiej 6-cio klasowej, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1889/0, rozpocznie się 1-go sierpnia. Szpitalna nr 1. 2242

— Dr ***Malinowski,*** ordynator szpitala dla dzieci powrócił z zagranicy. 2794

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2747

— P. ***Emilja Walkiewicz,*** fabryka kwiatów, Podwal nr 18, wyjechała za granicę. 2797

— ***Teresa Grodzicka,*** właścicielka magazynu mód przy ulicy Długiej nr 14, wyjechała do Paryża. 2796

— Pani Józefa Wiśniewska, córka Józefa Łazarewicza, zmarłego w Warszawie w dniu 15 października 1865 r. w szpitalu św. Krzyża, prosi krewnych ojca, zamieszkałych w Warszawie, o podanie swego adresu, pisząc: Madame Wiśniewska, Avenue Aubert, 40, Vincennes, près Paris, France. 1028

D. KURDELSKA,

właścicielka magazynu sukien i szkoły kroju, Nowo-Senatorska nr 9, wyjechała do Wiednia a następnie do Paryża. 1023

ADAM SMOLEŃSKI

zawiadamia Rodziców pragnących dla synów swoich staranniejszego wychowania i pomocy w naukach, że przyjmie kilku uczniów prywatnych, jako też sposobiących się do szkół rządowych. Chmielna 34, od godziny 1—4-ej. 2778

— ***Zawiadamiam*** niniejszem, ***że ogłoszenie zamieszczone w mojem imieniu*** w pismach publicznych, ***o kursujących jakoby wekslach*** z moim podpisem, ***nie ma żadnego znaczenia*** i jako takie odwołuję.

1019 **Róża Sobolewska.**

Nowo otworzony LOMBARD 1009

prywatny kaucjonowany, przy ulicy ***Krochmalnej 21,*** wydaje pożyczki na wszelkie zastawy.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *R.*—Upewniam cię, byłem tam, dobrze, tyś moją Kalifornją, luby zdziecinniały ptaszku jesteś uosobioną naiwnością, lecz to bawi—dziękuję ci.

2798 *G.*

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

Wyszedł z druku: 1507r

Wianeczek różany, czyli krótka wiadomość o Różańcu Świętym i sposobie jego odmawiania, przez **ks. Gracjana Rzewuskiego,** 4 kop.

Mały Katechizm rzymsko-katolicki, przystępnym sposobem wyłożony, który posłuży zarazem do gruntownego przygotowania dzieci do pierwszej spowiedzi i komunji świętej, ułożył **ks. Gracjan Rzewuski,** 6 kop.

Skład główny w księgarni

Gebethnera i Wolffa.

POLOWANIE

w lasach położonych przy stacji Otwock, na przestrzeni włók 120, do wydzierżawienia.— Wiadomość u Rządcy Hotelu Polskiego ulica Długa. 990

Potrzebuję zaraz dobrej wiejskiej

GOSPODYNI

znającej się na mlecznem gospodarstwie, na kuchni, umiejącej przyrządzać konfifury, etc. etc. jednem słowem zupełnie mogącej się zająć domowem gospodarstwem na wsi, jak również **uzdolnionego ogrodnika** do ogrodu i sadu wiejskiego.—Oferty pod adresem: **Andrzej Dymitriewicz Anienkow,** w Annienkowie, gub. Simbirska. 1537R

Restauracja „Wiejska,"

ulica Długa № 23.

Z powodu ogólnej stagnacji, **ceny** z dniem 12 (24) bież. miesiąca **zmienione** i tak, **obiady po kop. 20, pół porcji pieczeni** wołowej, wieprzowej, baraniej **po kop. 10, kufelek piwa 3 kop.** Ceny te wyłącznie dla klasy rzemieślniczej, emerytów i t. p. Osoby niemoralnego prowadzenia, jak i w obszarpanych ubraniach, do zakładu przyjmowanemi nie będą. 1536R

Dnia 5 (17) Sierpnia, rozpoczyna się na

Pensji Żeńskiej S. TOŁWIŃSKIEJ,

CHMIELNA 48 (róg Zielnej),

zapis uczennic przychodnich, pensjonarek, półpensjonarek, jak również i dzieci nieumiejących czytać.—Lekcje rozpoczną się dnia 19 (31) Sierpnia. 1439r

Zapis uczniów do Szkoły trzech-klasowej miejskiej

J. Mayzlera,

odbywa się codziennie prócz świąt od 10 do 1 po południu w Kancelarji Szkoły, **Sliska 28.** 1535R

Specjalny Zakład Rękodzieł dla Kobiet,

otwieram 24 Sierpnia, **Bracka 12.** — Wykładane będą: krój i szycie sukien i bielizny, modniarstwo, hafty, koronki, tkactwo domowe, introligatorstwo, grawirowanie, krawaty, rękawicznictwo, szewctwo, malowanie na porcelanie i aksamicie, rysunek zastosowany do rzemiosł, wypalanie na drzewie i skórze; wyroby: dżetowe, włóczkowe, z terrakoty, barbotiny i skórki. Narzędzia do nauki są miejscowe. — Przyjmuję uczennice na stałe. — Zbyt wyrobów ułatwiam. — Po ukończeniu kursu wydawane będą świadectwa.—Cena od przedmiotu miesięcznie rs. 5.

1055 **Wojewódzka.**

Fryderyka z Liebrechtów THALGRÜN,

Przełożona 6-klasowej Pensji Żeńskiej, przy ulicy **Dzikiej № 1,**

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1889—90, trwać będzie przez czas wakacji, codziennie z wyjątkiem świąt. — Kurs nauk rozpocznie się d. 1 Września. 1520R

(Przedruk nie będzie płaconym)

OBWIESZCZENIE.

Jesienny Jarmark na Konie w Krakowie.

W dniu 23 Września 1889 rozpocznie się w Krakowie jesienny pięcio-dniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdą pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami przez jej dzierżawcę P. Ignacego Zangena, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 24 Września 1889 (Wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na targowisku na Groblach.

Wyjaśnień udzielać będzie Wydział III Magistratu m. Krakowa, który również będzie przyjmował zgłoszenia i odbierał odnośne korespondencje,

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 19 Sierpnia 1889 r. 1532r

Szkoła 4-ro-kl. Realna

z klasą wstępną

St. Gargulskiego,

rozpoczyna zapis dawnych uczniów i egzamina wstępne nowych kandydatów z d. 4 (16) Sierpnia, kurs nauk—z d. 21 Sierpnia (2 Września). — Egzamina warunkowo promowanych, odbędą się w d. 18 (30) Sierpnia r. b. 1011

Do Składu Głównego wyrobów Towarz. Przem. BRACI KRESTOWNIKÓW w Moskwie,

nadeszły

Świece stearynowe: **KOŚCIELNE**

różnej wielkości, oraz **pokojowe. powozowe. latarniowe** i t. p. i takowe sprzedaje **hurtownie po cenach fabrycznych** Generalny reprezentant na Królestwo Polskie

LEOPOLD MEYER w Warszawie,

26, ZIELNA 26. 1529R

Towarzystwo „Kaukaz i Merkury"

ma honor zawiadomić, że otworzyło w **Warszawie** zastępstwo do przyjmowania i wysyłki transportów do wszystkich miast i przystani nad **Wołgą i Morzem Kaspijskiem** położonych, jak również i do miast **Azji środkowej: Buchary, Samarkandy, Kokanu i Taszkientu,** i w odwrotnym kierunku Towarzystwo przyjmuje transporta do oznaczonych punktów z asekuracją i bez asekuracji i **za zaliczeniem** (Nachnahme). Wysyłając **tygodniowo sześć pocztowych wielkich parowców z Niżnego Nowgorodu do Astrachania i tyleż z Astrachania do Niżnego Nowgorodu,** jak również **pięć pocztowych parowców tygodniowo z Astrachania do portów morza Kaspijskiego i tyleż w odwrotnym kierunku.** Towarzystwo gwarantuje szybką dostawę, uskuteczniana **wyłącznie statkami parowemi.**

Zastępstwo swe w gubernjach Królestwa Polskiego Towarzystwo powierzyło firmie

Steïnauer & Rejchman, dawniej **Jul. Herman & C°**

w Warszawie, Królewska 6.

Zaliczenia (Nachnahme) po wpływie **wypłaca Bank Handlowy w Warszawie.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mamy honor zawiadomić, że **na prowincji zastępcami naszymi,** upoważnionymi do przyjmowania transportów dla wysyłki za pośrednictwem żeglugi parowej **Towarzystwa „Kaukaz i Merkury"** są: **w Łodzi p. Rudolf Redlich, w Sosnowicach p. A. Oppenheim.**

1371R **STEINAUER & REJCHMAN.**

OGŁOSZENIE.

Kantor loteryjny Komitetu Towarzystwa Krzyża Czerwonego dla niesienia pomocy dymisjonowanym wojskowym i ich rodzinom, podaje do ogólnej wiadomości osób grających w loterję klasyczną Królestwa Polskiego, że wymiana biletów do II klassy 153 loterji, rozpoczęła się 8 (20) Sierpnia i trwać będzie codziennie od godziny 12 do 3 po południu; wypłata zaś wygranych biletów w klasie I-ej, uskuteczniana będzie od godziny 10 do 11½ rano.

Osoby grające w tęż loterję, uprasza się ażeby pospieszali z wymianą biletów do klasy II-ej, gdyż w ostatnich dniach przed ciągnieniem, bywa duży natłok ludzi i każdy długo czekać musi na wymianę.

Bilety niewymienione do 10-ej godziny rano dnia 25 Sierpnia (6 Września), na zasadzie 6 paragrafu loteryjnej ustawy, sprzedane będą innym osobom. 1523r



P. Śliżyński

wyucza 6-ciu **tańców** najpotrzebn. w 20-tu kilku lekcjach. Krakowskie-Przedmieście № 4. 1058

LOKAL 1051

z dziewięciu pokojów, przedpokoju, kuchni, spiżarni, z urządzeniem wodociągów i zlewów, wanną i wygódką, z trzema wejściami, zupełnie i kosztownie odnowiony, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość na miejscu, ulica Żurawia № 2 róg Brackiej, dom Fuchsa.

PANIENKI

uczęszczające do szkół **w Krakowie,** znajdą pomieszczenie i opiekę pod przystępnemi warunkami od 1-go Września b. r., u **Marji Linowskiej,** ulica Ś-go Jana **№ 14 II piętro.** 1506

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

Zambrowska Komissja Wojskowa Szossowo-Budownicza, urzędująca w osadzie Zambrowie, gubernji Łomżyńskiej, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 24 Sierpnia (5 Września) roku bież. 1889, o godzinie 12 w południe, w Sali Posiedzeń tejże Komissji, odbywać się będzie licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostarczanie robotników do robót ziemnych z umową od sążnia kubicznego nasypu pod budowę linji szossowych: Wygoda—Leśnica i Poryte—Jabłoń—Wiśniewo, w gub. i powiecie Łomżyńskim, oraz Wyszków—Łochów, częścią w gub. Siedleckiej, powiecie Węgrowskim i częścią w gub. Warszawskiej, powiecie Radzymińskim.

Roboty wymienione obejmować będą przestrzeń: na linji Wygoda—Leśnica około 4,500 sążni kubicznych, na linji Poryte—Jabłoń—Wiśniewo, około 1,000 sążni kubicznych, oraz na linji Wyszków—Łochów, około 3,000 sążni kubicznych.

Życzący przyjąć udział w licytacji powyżej oznaczonej, winni we wskazanym czasie zgłosić się do Komissji i złożyć podanie o przypuszczenie do licytacji głośnej, lub deklarację opieczętowaną podług wzoru niżej zamieszczonego, wymieniając w takowej cyframi i literami cenę, za jaką składający deklarację gotów jest przyjąć na siebie wypełnienie rzeczonego przedsiębierstwa w zupełności, lub w pewnej części onego. — Do deklaracji załączyć należy wadjum wynoszące 20% od summy przedsiębierstwa, w gotowiźnie, lub w papierach procentowych, według kursu przez Ministerjum Finansów ustanowionego dla przyjmowania kaucji przy rozkładaniu na raty akcyzy za wódkę.

Ogólne i szczegółowe warunki, dotyczące przedsiębierstwa w mowie będącego, są do przejrzenia w Komissji, w osadzie Zambrowie, w każdym czasie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji:

Do Zambrowskiej Komissji Wojskowej Szossowo-Budowniczej.

Od mieszkańca (takiego to miasta, osady lub wsi, gminy, powiatu i gubernji, wypisać: imię i nazwisko składającego deklarację).

DEKLARACJA.

W skutek obwieszczenia w pismach zamieszczonego oświadczam niniejszem, iż gotów jestem podjąć się dostarczenia robotników do robót ziemnych (na takiej to linji szossowej), z płacą od sążnia kubicznego (w takim to gruncie) ze zwózką końmi lub taczkami. (za opłatą taką to), przyjmując na siebie wszelkie zobowiązania się, wyjaśnione w ogólnych i szczegółowych warunkach, które w zupełności mnie są wiadome.—Wadjum w ilości (tyle to rubli) w gotowiźnie, lub w biletach (takiego to Banku), tudzież dowody moje legitymacyjne, składam przy niniejszem, jakowe dowody, w razie nie utrzymania się mego na licytacji, sam odbiorę.

Miejsce stałego zamieszkania obieram sobie w osadzie Zambrowie, w domu (takim to).
1057

Data. Podpis składającego deklarację.

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie,

podaje niniejszem do wiadomości, iż licytacja na dostawę dla Szpitala Wojskowego w Nowogeorgiewsku sześciu Kotłów miedzianych do gotowania jadła, która dopełnioną być miała w dniu 7 (19) bieżącego miesiąca Sierpnia, nie doszła do skutku z powodu niezłożenia przez życzących podjąć się dostawy, świadectw ustanowionych na mocy punktu 3 art. 72 Ks. XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych z roku 1869. — Odbędzie się zatem w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. w Sali Ogólnych Posiedzeń Zarządu Intendentury, nowa licytacja stanowcza, głośna i przez opieczętowane deklaracje, pod temi samemi warunkami, jakie były ogłoszone poprzednio.

Warunki takowe, oraz opisanie kotłów, odczytywać można w Zarządzie Okręgowym Intendentury, w godzinach biurowych posiedzeń. 1533r

Nauka i wychowanie.

Angielka z francuzkim, francuzki z angielskim, wyższą muzyką i niemki do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 2250r

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Angielskiego języka udziela H. Berger, naucz. języka angielskiego, autor „Łatwej Metody.” Chmielna 58, m. 18, od 2—4. 2195r

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Marszałkowska 148, lub Zielony plac 13, po zawiązaniu osobistych stosunków we Francji i Szwajcarji może dostarczać cudzoziemek różnych stopni wykształcenia, pod gwarancją moralności. 17883

Buchalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, Miodowa 12. 17558

Buchalterji wyucza gruntownie b. wieloletni zastępca „Danilewicza” autora buchhalterji. W. Chmielewski, Bracka 5. 2130r

Do wykładu starożytnych języków w 4-klasowej szkole filologicznej potrzebni filolodzy. Wynagrodzenie rs. 600. Wiadomość w Płocku, u A. Ubysza. 16871

Do szkoły 4-klasowej realnej, potrzebni są: nauczyciel z wyższym patentem do matematyki, rysunków i nauk przyrodniczych, oraz korepetytor, obydwa na wyjazd. Wiadomość: Dobra № 1, u W. Puchalskich. 18082

Francuzka, która rozumie po polsku lub niemiecku potrzebna za nauczycielkę dla dzieci do francuzkiego i muzyki. Adres: Erdreich, Świętojerska 28. 17950

Francuzka wykształcona udziela lekcyj konwersacyj, Smolna 17, m. 9. 18117

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, po 3 rs. miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 18116

Młoda nauczycielka, muzykalna, z konwersacją francuzką, szuka lekcyj. Czysta 6, mieszkania 24, od 4—6. 17792

Nauczyciel szkół rządowych z upoważnienia władzy przyjmuje na stancję uczniów gimnazjum V-go. Opieka troskliwa, kierownictwo męzkie. Wilcza 25, m. 1. 2201r

Niemieckiego udzielam i konwersacji, wykład russki lub polski. Nowogrodzka 24, mieszkania 21. 17261

Nauczycielka z wyższym patentem potrzebna. Ulica Dobra 3, mieszkania 6, od trzeciej do szóstej. 17912

Nauczyciel z kilkonastoletniem doświadczeniem, przygotowuje dzieci i młodzież do zakładów naukowych. Złota 44, m. 7. 2249r

Nauczyciel matematyki poszukuje lekcyj, oraz przyjmuje na stancję uczniów szkół prywatnych. Warunki przystępne. Wiadomość: ulica Hoża № 7, m. 29. 17029

Nauczycielka z wyższym patentem, muzykalna, udziela lekcje i korepetycje. Nowy-Zjazd № 3, mieszkania 51. 18101

Pomieszczenie dla panienek, w najzdrowszej części miasta z ogrodem, fortepianem, korepetytorka stała, konwersacja w obcych językach. Warunki przystępne. Wilcza № 71 mieszkania 8. 17780

Pomieszczenie dla panienki kształcącej się w muzyce, innych przedmiotach, u byłej ochmistrzyni pensji wyższej. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25. mieszkania 28, od 2 do 5. 17653

Potrzebny nauczyciel średniego wieku, władający językiem niemieckim, francuzkim na stałe lub przychodniego. Wiadomość: Marszałkowska 114, Gielicki. 2228r

Pomieszczenie dla kilku uczniów w domu obywatelskim, konwersacja francuzka, fortepian. Ulica Krucza № 15. Daszewski. 17913

Sudent uniwersytetu, russki, daje lekcje. Wilcza 6, m. 8. 17634,

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Żabia № 4, mieszkania 13. 17763

Skończona gimnazistka, z konwersacją francuzką, potrzebna do 9-latniej dziewczynki. Interesantki adres swój wraz z wymaganiami, złożą u szwajcara hotelu Polskiego pod № 24. 17939

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych. Dozór męzki, tanio. Złota 3, mieszkania 7. 18094

W domu rodzinnym, gdzie się starannie wychowuje własne dzieci, jest pomieszczenie dla jednego chłopczyka uczęszczającego do klas. Żurawia 33, m. 2. 17907

Wdowa po wyższym urzędniku, kształcąca własne dzieci, może pomieścić u siebie kilka panienek, uczęszczających do zakładów naukowych lub instytutu muzycz. Troskliwa opieka i pomoc w naukach zapewnia się. Tamże pianistka, (była uczennica prof. Szlecera), z patentem, udziela lekcje muzyki u siebie i na mieście. Hortensja № 5, m. 8, wiadomość od 10—12 w południe i od 4—7 po polud. 17216

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów gimnazjum 2-go lub szkół prywatnych. Czysta 6, m. 24. 17791

Za 5 rs. miesięcznie udzielam lekcje muzyki trzy godziny tygodniowo. Żurawia 21, mieszkania 8. 2208r

Z upoważnienia władzy naukowej pomieszczenie dla uczniów 3-go gimnazjum lub szkół prywatnych. Języki: russki, francuzki i niemiecki na miejscu, jak również pomoc staranna w naukach. Warunki bardzo przystępne. Porozumieć się można codziennie od 12—6 po południu. Ulica Zgoda № 5, mieszkania 2. 17214

Posady i prace.

Angielka (francuski, niemiecki gruntownie) szuka pracy. 3 Miodowa, oficyna 25. 15897

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 18122

Bona francuzka, szyjąca, potrzebna do czteroletniego chłopczyka. Warecka 3, mieszkania 8. 18123

Buchalter-korespondent (rutynowany) poszukuje zajęcia stałego lub na godziny. Świadectwa najchlubniejsze. Oferty: Kurjer sub T. W. 27. 18105

Bona angielka potrzebna zaraz. Wynagrodzenie skromne. Adres i warunki swoje zostawić u szwajcara hotelu Polskiego pod lit. F. S. 17941

Czytelnik potrzebny od 11 do 14-tu lat za całodzienne życie, mieszkanie i pensję, w Mokotowie, u Szustra № 27. 18035

Chłopiec potrzebny zaraz do zakładu cukierniczego. Nowy-Świat 46. 17957

Elektrotechnik lub ślusarz, obeznany gruntownie z zakładaniem dzwonków elektrycznych, może otrzymać stałe zajęcie. Oferty K. L. 33 przyjmuje Kurjer. 17931

Francuzka poszukuje zajęcia za obiady. Mokotowska 19, m. 4. 17758

Francuzka z dyplomem poszukuje od 1-go września miejsca na wsi lub na prowincji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. 17956

Francuzka rodowita, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca do towarzystwa lub starszych dzieci. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 9, gdzie oferty przyjmuje. 17848

Młoda osoba, znająca się na kuchni, praniu i prasowaniu, kompletnie na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, życzy sobie przyjąć miejsce do pojedyńczej osoby zaraz albo od 1-go września. Solec № 97, m. 8. 18121

Mężczyzna młody, kawaler, pełniący obowiązki rządcy na wsi, poszukuje miejsca za małem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Agronom”. 18108

Młoda osoba ze świadectwem gimnazjalnem, dobrym charakterem pisma, pragnie jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w Kurjerze, lit. W. F. 18097

Młody człowiek, z russkim, polskim i buchalterją, poszukuje zajęcia. Kaucja rs. 300. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla J. S. 17973

Ogrodnik (kawaler) zdolny do zakładania parków, hodowli ananasów i wogóle przedmiotów w zakres ogrodnictwa wchodzących, poszukuje posady w Królestwie lub na wyjazd do Cesarstwa albo za granicę. Oferty pod S. Z. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2235r

Osoba w średnim wieku życzy przyjąć miejsce do jednej osoby lub małych dzieci. Oferty: Krzywe Koło 14, m. 5. 18128

Potrzebne są podręczne do spódnic i staników. Elektoralna № 15, m. 4. 18127

Panny do ubierania kapeluszy damskich potrzebne są w magazynie T. Weigt, Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej. 18107

Panny podręczne i do nauki znajdą stałe zajęcie w specjalnej fabryce krawatów G. Taubelesa. Tłomackie № 11, 2-ie piętro. 18084

Potrzebna jest panna do staników. Złota № 32, m. 20. 18089

Potrzebna w Łodzi panna do robienia pończoch (na maszynie systemu Lamba) i wszelkich wyrobów trykotowych, za dobrem wynagrodzeniem, mieszkaniem i życiem. Wiadomość u Waldhausera, ul. Piotrkowska dom Warszawskiego, w Łodzi. 2246r

Poszukuje się zdolnych prasowaczek do drobiazgów i koszul za dobrem wynagrodzeniem. Daniłowiczowska № 8, m. 22. 18129

Potrzebni zaraz zdolni ajenci do sprzedawania maszyn do szycia w Warszawie; tylko oferty tych, którzy przez dłuższy czas jako ajenci maszyn do szycia z powodzeniem pracowali, uwzględnione będą. Wynagrodzenie wysokie. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 26. 2251r

Potrzebne są drobiażdżarki dobrze uzdolnione. Bracka № 13. 18132

Panny kompletnie zdatne do okryć zimowych potrzebne zaraz. Pensja do 20 rs., do magazynu, Bracka 10. 17830

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu, na wyjazd do Rosji. Śliska № 7, mieszk. 5. 17918

Potrzebna jest panna do staników za dobrem wynagrodzeniem na wyjazd. Wiadomość: teatr Wielki, w antresolach m. № 12, Mikulska, od 11 do 2-ej. 17902

Panny biegłe w szyciu na maszynie do haftu ściegiem łańcuszkowym, sznurkowym, barankowym i w sutaszowaniu, znajdą stałe zajęcie. Mazowiecka 16, m. 9. 17985

Potrzebna panna do strojów na wyjazd. Wiadomość: Nowy-Świat 27, od godz. 10-ej do 2-ej, stróż wskaże. 17962

Polak posiadający języki russki i francuski, teoretycznie niemiecki, prosi o jakiekolwiek zajęcie za najskromniejsze choćby wynagrodzenie. Adres: Ogrodowa 5, mieszkania 16. 18022

Potrzebne są zaraz panny zupełnie uzdolnione do staników i panienka do nauki. Leszno № 7, pracownia B. Sakiewicz. 17783

Potrzebna jest zdolna prasowaczka na wyjazd. Wiadomość: Krochmalna № 50, mitszkania 2. 17765

Potrzebni są czeladzie ślusarscy na szynty. Ul. Nowolipki № 38. 17946

Subjekt poszukuje od września kondycji w handlu porcelany, papierowym lub galanteryjnym. Uprasza o oferty „Subjekt” w Kurjerze Warszawskim. 18095

Technik młody, który pracował przy budowie domów, pałaców, gorzelni, browarów, koszar i t. p., poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. Ż. 18021

Uczeń potrzebny do cukierni. Ul. Twarda № 24. 17772

Uczeń potrzebny do rzeźbiarstwa. Hoża № 18, m. 1. 18083

Uczeń potrzebny jest do cukierni w wieku lat 13 do 14. Elektoralna 28. 17930

Zakład introligatorski (kobiecy) Józefy Bojanowskiej, Świętokrzyska 29, nagrodzony medalem srebrnym na wystawie pracy kobiet, poszukuje zdolnych pomocnic w dziale książkowym. 17749

Zaraz potrzebne są na prowincję: panna kompletnie uzdolniona do kroju i zarządu magazynem, jak również zdatna staniczarka i upinaczka. Zgłosić się można: ulica Złota № 39, mieszk. 42. 2243r

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 17967

Dębowy garnitur mebli stołowych z kredensem, kompletny garnitur czarny w stylu Ludwika XVI-go, aksamitem kryty i garnitur gabinetowy, a także fortepian Blüthnera zupełnie nowy, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Smolna № 19, m. 5. 18102

Do sprzedania prawie nowa szafa sklepowa fornierowana dębiną, zdatna do składu wódek, oraz czarna dębina w balach. Oglądać można, Ludna № 9, na placu. 17905

Dubeltówka Lankastra 16-a, angielska, do sprzedania. Wiadomość w handlu Dzisiewskiego, Senatorska № 27. 17937

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmnją się obstalunki podług miary. Królewska № 45, m. 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 896

Fortepian krótki, czarny sprzedaję, rs. 90. Solec 93, m. 23. 17759

Fortepiany nowe, używane, pianino, sprzedaż, zamiana, wynajem, reparacje, strojenia przyjmuje Karwowski. Ul. Biała 6. 17974

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230. Elektoralna 10, m. 20. 18065

Fortepiany krótki Seidlera, Budynowicza i pianino zagraniczne Goetze. Elektoralna № 8. 18130

Gazowe urządzenie, żyrandol, army, do sprzedania. Pańska 40, u rządcy. 17619

Kasa ogniotrwała prawie nowa tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 30, mieszk. 5, od 4 do 7-ej. 18087

Koń wierzchowy 5-letni, ogier, jest do sprzedania przy ulicy Miodowej № 15, w składzie nasion. 18058

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kupiec J. Z. Ratyński, zamieszkały w Kiachcie, przysyła wyborowe gatunki herbaty do własnych sklepów: w Warszawie Jerozolimska 84, w Kaliszu Marjańska, dom Rozena. Handlującym rabat. 17644

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

Kolekcja kaktusów, złożona z 120 odmian, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 31. Tamże ogród do wydzierżawienia. 2214r

Krzesła dębowe rzeźbione od rs. 1 kop. 30 do rs. 3 kop. 50. Zakład stolarski F. Kuleszy, Wronia № 46. 17717

Lankastrówka do sprzedania za rs. 75. lufy oryginalne Bernarda „Cannonier". Obejrzeć można: Zielna 9, m. 2, od 4 do 7-ej. 17986

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 17659

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, fantazyjne, szafy, kredens, stoły jadalne, krzesła, łóżka, otomana, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16825

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Mundur szkoły realnej dla ucznia lat 11 do 13, raz używany, sprzedaję. Twarda № 13, mieszk. 27. 18010

Mundur, szynel, czapka uniwersytecka, tanio. Ulica Długa 34, u adwokata Wysockiego. 17829

Meble nowe i używane są do sprzedania po cenie niskiej. Bracka № 13, u tapicera. Tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje. 18131

Ogier rasowy złoto-gniady i klacz kara oraz kuc pod wierzch i do zaprzęgu, tanio do sprzedania. Chmielna 5. 17592

Pianino czarne wiedeńskie w dobrym stanie, do sprzedania. Chmielna № 60, mieszkania 2. 17835

Przędza bawełniana w różnych trwałych kolorach do nabycia w fabryce za rogatką Jerozolimską, Fischer et Comp. 17740

Prełotka prawie nowa do sprzedania za nader przystępną cenę. Elektoralna № 32, bliższa wiadomość u Kuczera Władimira. 17135

Sprowadzono z prowincji do sprzedania klacz i wałach skarogniade po lat 5; widzieć je można w każdym czasie. Wiadomość u stróża, Świętokrzyska № 13. 17944

Sprzedaję wyroby koszykarskie gotowe, jakoteż przyjmuję wszelkie reparacje i obstalunki po cenach niskich. Zakład koszykarski, Wspólna № 13. 17751

Tokarnia pociągowa lub nie, długość od 6-u do 10-u stóp potrzebna. Chłodna 12, fabryka wag. Wóz platforma do sprzedania tanio w tejże fabryce. 2238r

Wyprzedaż ogólna. Meble, biurka, story, kareta, szory, żyrandol porcelanowy saski, za połowę ceny. Ul. Marszałkowska № 153, m. 2, róg Królewskiej. 18052

4 krzesełka fantazyjne, 2 greckie stoliki, wózek dziecinny. Wilcza 24, m. 3. 17871

Zakład galwaniczny Lucjana Kardaszyńskiego, Czysta 8 w Warszawie, Czysta 8, przyjmuje do odnawiania najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery i bronzy oraz srebrzy, złoci i nikluje tak sposobem galwanicznym, jakoteż i w ogniu. 17357

Z powodu wyjazdu są do sprzedania bardzo mało używane meble: garnitur salonowy, dwie szafy, biurko i umywalnia. Wiadomość w mieszkaniu, Chmielna № 10, m. 2, od godziny 3-ej codziennie. 17741

Interesa handl. i majątk.

Apteka w gubernji kijowskiej sprzedaje się na bardzo dogodnych warunkach; o bliższych szczegółach można się dowiedzieć u rządcy domu, ulica Chmielna № 50. 18081

Do sprzedania restauracja. Wiadomość: ulica Furmańska № 8, miesz. 78. 17722

Dom do sprzedania z ogrodem, 22 mieszkania i sklep, na Kamionku, za 4,000 rs. Wiadomość: ul. Oboźna № 10, w sklepiku. 17942

Dzierżawy większych domów poszukuję. Może być z warunkiem skanalizowania lub innych przeróbek i bez. Oferty kantor Kurjera Warsz., lit. K. L. Dom. 17599

Dla pp. fabrykantów. Ktoby z panów fabrykantów, czy to z Warszawy, czy z prowincji, chciał oddać wyłączną sprzedaż na Warszawę swoich wyrobów zdolnemu i energicznemu kupcowi, mogę takowemu złożyć około 15,000 rs. w formie zaliczki na towar. Proszę o złożenie oferty pod lit. H. J. w kantorze Kurjera. 17925

Do współki wejść pragnę z kapitałem 10 do 15 tysięcy rubli, do interesu fabrycznego lub komisowego. Proszę o złożenie oferty pod lit. Z. H. w kantorze Kurjera. 17924

Dzierżawy poszukuję włók 20 i więcej ziemi pszennej z łąkami, zaraz objąć. Wiadomość: ul. Lipowa № 5, mieszk. 6. 18067

Garkuchnia do sprzedania, egzystująca 20 lat przy wielkim targu. Ulica Aleksandrja № 5. 17774

Korzystny wyrobiony interes. Skład win i towarów kolonjalnych, 30 lat zostający w posiadaniu dzisiejszego właściciela, do odstąpienia. Wiadomość: Bracka 22, handel Pawłowskiego. 18060

Krowiarnia zaraz do sprzedania. Ulica Bracka № 25. 2220r

Interes fabryczno-przemysłowy z wyrobioną klijentelą, nagrodzony medalem, poszukuje wspólnika z kapitałem 6,000—8,000 rs., lub też może być sprzedany z powodu braku kapitału. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Przemysł". 17938

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Wiadomość: ul. Krochmalna № 14. 17993

Magle do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 27. 17824

Magiel do sprzedania na wieś. Ul. Pańska № 28. 17819

Magle angielskie będą sprzedane przez licytację 16 (28) sierpnia r. b., we środę, o godzinie 10-ej zrana, w domu № 66, ul. Czerniakowska. 18051

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Dzielna № 42. 18120

Magle do sprzedania z osobnem mieszkaniem. Chłodna № 6. 2248r

Potrzebny kapitał do rozwinięcia interesu rs. 1,000 do 2,000, za procent może być stół i mieszkanie lub gotówka — albo wspólnik. Wiadomość: Aleksandrja № 4, m. 9. 18098

Placu 5,000 łokci kwadr. do sprzedania. Oboźna 5; tamże glina zduńska. 18093

Przy szosie prowadzącej z Pruszkowa do szpitala w Tworkach, można kupić grunt placami, stosownie do życzenia, po przystępnej cenie. Wiadomość na Zjeździe № 3, mieszkania 56. 17839

Pralnia bielizny do sprzedania w dobrem miejscu. Wiadomość w kiosku, Elektoralna wprost szpitala św. Ducha. 17311

Poszukuje się sklepu mydlarskiego z wyrobioną praktyką. Wiadomość w sklepie W-ej Bukowskiej, Elektoralna 15, wprost Orlej. 2230r

Rubli 1,500, zabezpieczone na osadzie włościańskiej, mórg 33 dobrej ziemi mającej, z budynkami, w okolicy Płocka położonej, z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Wiadomość: Niecała 14, mieszkania 7, od 4 do 6-ej codziennie. 17983

Rubli 6,000 potrzeba na 7% na pierwszy numer hypoteki domu. Oferty w Kurjerze pod „87". Pośrednictwo wyłączone. 17960

Restauracja w dobrym punkcie zaraz do sprzedaia. Wiadomość: Zielony Plac, w kiosku. 2213r

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa 45. 17953

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 4. 17965

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z kantorem pism z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Smolna 19. 18100

Tanio do sprzedania skład węgli. Ul. Leszczyńska № 7. 17718

Ulica Łucka № 20. Magle do sprzedania. 17910

Wdowiec prowadzący interes na prowincji, mając dom własny wartości 10,000 rs., szuka wspólniczki z kapitałem 3,000 rs., który może być zabezpieczony na pierwszym numerze hypoteki. Dochód roczny z domu 950 rs., podatki 50, gwarancja niewzruszona. Wiadomość w kiosku obok dworca kolei wiedeńskiej pod literami W. Ż. 17818

Wiadomość dla browarów prowincjonalnych. Odbiorca potrzebujący rocznie 16,000 wiader piwa, mogący skontraktować i większą ilość, pragnie na nową kampanję mieć reprezentację na Warszawę. Oferty składać w kantorze Kurjera pod signum „Alfa." 18085

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia bawaryjka, komorne tanie. Prosta № 41. 18103

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Chmielna 5. Świeżo odnowione pokoje pojedyńcze, oraz z kuchenkami, na 3-m i 2-m piętrze. Dwa pokoje z kuchnią. 17980

Do wynajęcia od 1 października r. b. 6 pokojów, dwa balkony, przedpokój, kuchnia, pasaż, na 1-m piętrze, od frontu, z wszelkiemi wygodami. Ulica Złota № 32. 18038

Dwa pokoje, elegancko umeblowane, 1-e piętro. Nowy-Świat 41, m. 5. 18091

Instytutowa 8. Do wynajęcia zaraz: sześć pokojów, dwie wozownie i stajnie, od św. Michała, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz dwa pokoje. 2233r

Jest do wynajęcia piekarnia od 1 października w ruchu, z wszelkiemi rekwizytami i dwoma filjami, za cenę przystępną, może być wydzierżawiona. Wiadomość na miejscu, ulica Wolska, pod № 7, w gminie, przed koleją Obwodową. 18086

Jest do wynajęcia pokój z przedpokojem i alkową, z meblami, usługą i samowarem, dla spokojnego emeryta na Krakowskiem-Przedmieściu № 18, na wprost św. Krzyża. 18113

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane do wynajęcia. Samowar, usługa, mogą być i obiady. Złota № 3, m. 6. 18104

Jest do wynajęcia 5 pokojów z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, wygódką, zlew, wodociąg, pralnia wspólna, góra własna co 3 tygodnie dana, 2 piwnice, schody główne dywanami wyłożone, za bardzo przystępną cenę, na 3-m piętrze. Ulica Ceglana № 5. Blizki jest przystanek tramwajowy, na rogu Ciepłej. 18114

Ktoby chciał odnająć część sklepu na sprzedaż sukien, złoży ofertę w Kurjerze pod wyrazem „Suknie." 18001

Lokal fabryczny, obszerny, przeszło 1,200 łokci kwadratowych do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Leszno № 64/682A. 18099

Lokale z wszelkiemi wygodami, oraz pokoj kawalerskie do wynajęcia pod № 19, ulica Tamka, wiadomość na miejscu, u J. Szenfelda. 18009

Małżeństwo bezdzietne potrzebuje mieszkania za usługę, umiejąca prać, prasować, gotować. Piękna 15, u stróża. 2247r

Miodowa 15, do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, stajnia i wozownia. 2211r

Nowy-Świat № 41. Do wynajęcia każdego czasu 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, wygódka, dwie piwnice i góra wspólna, na pierwszem piętrze, w pierwszym dziedzińcu, wraz z wodociągiem i zlewem. 2236r

Od 1-go stycznia 1890 r. jest do wynajęcia: sklep z lokalem lub bez, z trzema wejściami, odpowiedni na skład wódek, wyrobów tabacznych i t. p. zakłady—oraz lokal na wyszynk wódek i piwa, od lat czterdziestu tamże egzystujący. Wiadomość: Miodowa 12, u rządcy domu. 17219

Od 1-go października 5 pokojów i przedpokój, kuchnia, etc. Długa 8. 18092

Poszukuje się mieszkania zaraz luh od kwartału, w okolicach placu Teatralnego, 3-ch lub 4-ch pokojów e kuchnią i z wszelkiemi wygodami, na 1-m lub 2-m piętrze, lub na dole. Oferty uprasza się składać w Kurjerze pod lit. P. T. wraz z ceną. 17841

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2126r

Pomieszczenie dla panien uczęszczających do zakładów naukowych, wszelkie wygody i fortepian. Ulica Mokotowska № 57, mieszkania 35. 17903

Pokój z meblami do wynajęcia, tanio. Złota 21, mieszkania 1. 17920

Plac i mieszkanie, w miejscu handlowem, na skład materjałów lub towarów. Ulica Ciepła № 1, mieszkania 5. Tamże jest sklep narożny. 17813

Sklep z pokojem lub bez, zaraz do wynajęcia. Miodowa 15. 2234r

Są do odnajęcia zaraz 2 pokoje, z osobnem wejściem, na bardzo dogodnych warunkach. Erywańska 16, m. 16. 17921

Sklep duży, frontowy, z 3-ma pokojami i piwnicą, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej № 24. Cena rs. 2,000 rocznie, może być z urządzeniem sklepowem. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwika Spiess i Syna na placu Teatralnym. 2164r

Uczniom pozostawionym na stancji sumienną pomoc i opiekę zapewniam. Jadwiga Woycicka. Krucza 21, m. 8. 17911

Włodzimierska 6. Każdego czasu 7 pokojów, kuchnia, na 2-m piętrze, rocznie rs 900, połowę mieszkania od ogrodu. 17752

Wynajmuję pokoik, wspólny przedpokój, 1-sze piętro, z całodziennem utrzymaniem. Mokotowska 12, mieszkania 10. — Tamże do zbycia: wózek, lampa wisząca, maszyna ręczna do szycia. 17929

Włodzimierska № 2. Do wynajęcia każdego czasu sklep z oknem wystawowem, z 2-ma wejściami, od ul. Świętokrzyzkiej. 2237r

Za niesłychanie tanią cenę mieszkanie, z całem utrzymaniem dla dzieci, które uczęszczają do nauk. Znajdą prawdziwie macierzyńską opiekę. Krakowskie-Przedmieście № 85, mieszkania 10. 18110

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, widok na ogród, do wynajęcia od kwartału, Ogrodowa № 60. 18106

7 pokojów na 2-m piętrze, zupełnie odnowione, suche, ciepłe, do wynajęcia. Chmielna № 13. 17513

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, z upoważnienia władzy przyjmuje panie spodziewające się słabości, potrzebujące dyskrecji, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter frontowy. 17978

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne, umieszczenie dziecka; opieka sumienna, ceny nizkie. Bednarska 21. 17680

Damski parasol znaleziony 22 t. m. na wale praskim, można odebrać za udowodnieniem i zwrotem kosztu za ogłoszenie. Po południu od 4½ do 5-ej. Leszno 52, m. 5. 18133

Gospodyni wiejska przyrządza smacznie obiady prywatne. Aleje Jerozolimskie 37, mieszkania 2. 18126

Nagrody rs. 3, za odprowadzenie na ulicę Przyrynek № 15, suczki białej pinczerki, wabiącej się Lola, temi dniami zaginionej. 17952

Panienka kształcąca się w zakładzie naukowym lub inst. muzycznym, może znaleść pomieszczenie przy rodzinie, zapewniającej troskliwą opiekę, z całodziennem utrzymaniem. Fortepian na miejscu. — Tamże do sprzedania za rs. 15 maszyna Wellera Wilsona. Nowogrodzka № 9, mieszkania № 30. 18125

Przyjmuję suknie po 3 ruble, podług paryzkich fasonów. Złota 32, m. 20. 18088

Piesek mały, cały żółty, wabi się „Tenor," zaginął. Uprasza się odprowadzić: Leszno 27, m. 13, za nagrodą. 18111

Proszę przyjść w pomoc robotami, suknie od rubla, koszule męzkie 25 kop., damskie 15 i reparacje. — Tamże obiady od 20 kop. do 30 z kawą. Marszałkowska 83—20. 18124

Suczka graniasta, z jamników, zaginęła. Uprasza się o wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 44, firma Lubicz. 18096

Ulica Warecka № 14, m. 1, parter. Obiady po 50 kop., np.: rosół z makaronem, 2) sztuka mięsa z ogórkami; 3) jarzyna; 4) kotlety z kartofiami; 5) legomina i kawa. 17723

W przejeździe z Bielańskiej na Senatorską zgubiono z bryczki futerał skórzany, z instrumentami chirurgicznemi, zawinięty w gazetę. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na Grzybów № 16, do weterynarza, za nagrodą rs. 3. 18138

Wyuczam pończosznictwa tanio i dokładnie we 2—4 tygodni. Senatorska 32, mieszkania 8. 2222r

I-sza sterylizacyjna mleczarnia i jedyna w Warsz. pozostająca pod nadzorem i kontrolą lekarską d-ra Bujwida, poleca mleko sterylizowane, jako też zwyczajne po cenach zwykłych, wraz z odstawą do domów, dawniej Nowy-Świat 59, obecnie Podwale 19. 17503

25 rubli nagrody, za odnalezienie małego fox-terriera czarnego, z żółtemi łapami, obroża łańcuch srebrny, z czerwoną aksamitną tasiemką, hotel Victoria № 24. 18109

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Августа 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)